

NOWY

# Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Sroda, dnia 11 marca 1914 r.

Redakcja i administracja „Now. Kurjera Łódzkiego“ mieści się w lokalu przy ul. Zachodniej № 37.

Interesowani do redakcji, zgłaszać się mogą od 12 do 3 po południu i od 6 do 7 wiecz. Administracja otwarta od 8 rano do 7 wiecz.

Adres telegraficzny „Łódź Kurjer“

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły nieoznaczone z góry ceną, honorarjów administracja **wypłacać nie będzie.**

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, miesięcznie kop. 50.

Za odnośzenie do domu lub przesyłkę pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie.

Za przesyłkę zagranicę dolicza się 60 k. miesięcznie

Zmiana adresu 20 kop. **Telefon № 253.**

**Cena ogłoszeń:** I-sza strona 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, nadesłane 50 kop., nekrologi i reklamy 15 kop., ogłoszenia zwyczajne 10 kop., Drobne ogłoszenia 1 1/2 kop. za wyraz

**Ogłoszenia zamiejscowe:** I strona 50 kop. reklamy po 20 kop., zwyczaj. 12 k. za wiersz lub jego miejsce, w tekście 75 kop.

Agenty: w Łodzi Biuro ogłoszeń „Promień“, Piotrkowska 81; w Pabjanicach A. Wadzyński, Zamkowa 23; w Zgierzu: Nowy Rynek, kiosk Aleksandra Lacha **WYŁĄCZNE PRAWO** przyjmowania ogłoszeń w Rosji, za granicą i w Król. Polskiem, oprócz Łodzi i okolicy, oddane jest Domowi Handl. L. i E. Metz I S-k

**Teatr Polski**  
Cegielniana 63  
(DRAMAT I KOMEDJA).

Dziś wiecz. **„Książątka“** pożegnalny występ **Stefana Jaracza**  
Jutro wiecz. **„Przebudzenie się wiosny“**

**Teatr Popularny**  
Konstantynowska 16.

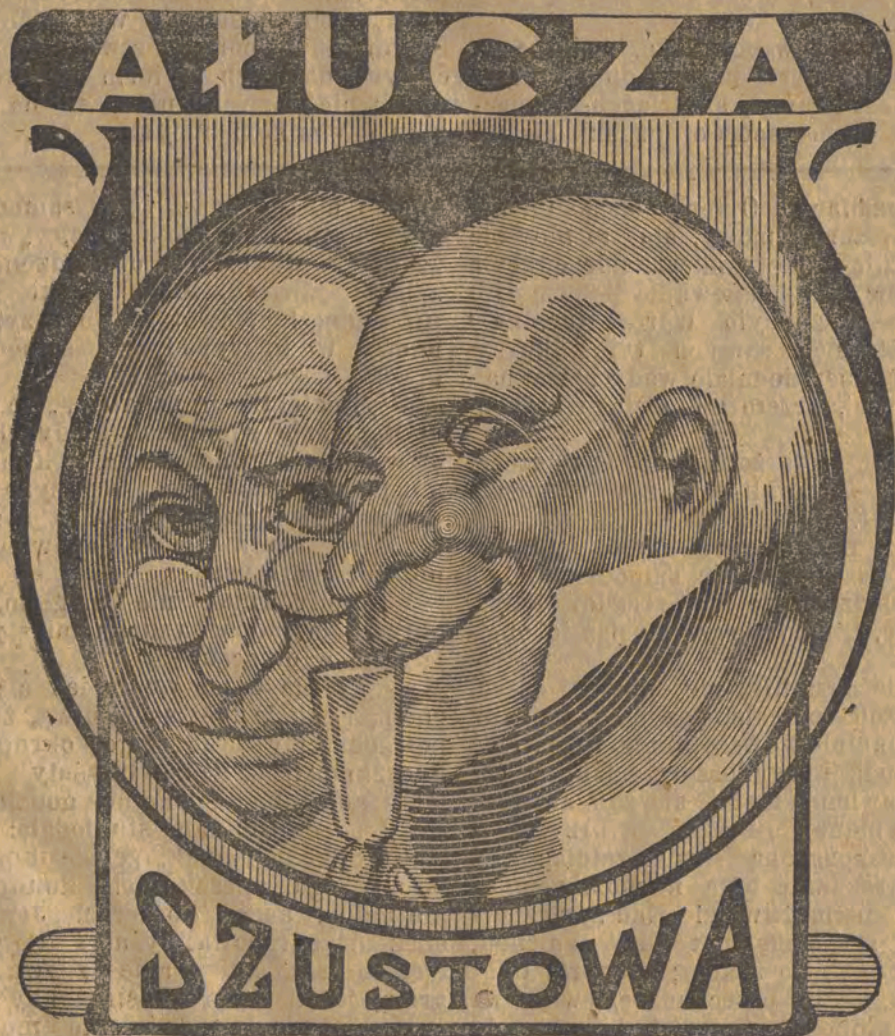
Dziś wiecz. **„PANNY“** przedstawienie dla prenumeratorów N. Kurjera Łódz.  
Jutro wiecz. **„Trzeba umrzeć, aby żyć!“**

Sala Koncertowa  
Dzielnia 19.  
W poniedziałek dn. 16  
marca, og. 8 1/2 wiecz

**Wielki Koncert Symfonicznej Warszawskiej Orkiestry Filharmonicznej.** Solista **Arrigo Serrati**

Bilety do nabycia w składzie nut i instrumentów muzycznych „Friedberga i Koca“ Piotrkowska 90.

r2349-3-1



**BI-BA-BO** **Dziś i jutro ostatnie** **SAVOY**  
dwa dni obecnego programu.

**Czas odnowić** **prenumeratę.**



KALENDARZYK.

Sroda, 11 marca 1914 r.  
Dziś: Konstantego W.  
Jutro: Grzegorza Wielk.

## Sprawa włościańska w Polsce porozbiorowej.

I.  
Polska utraciła swą niezależność państwową w chwili, gdy oddawna dojrzewające reformy włościańskie poczęły się realizować. Spóźniliśmy się w załatwieniu tej sprawy, niestety, nie po raz ostatni.

Z państw zaborczych jedynie Austria pod panowaniem Józefa II zaprowadziła poważne reformy w położeniu gospodarczo-prawnym chłopów: zniosła poddaństwo osobiste za wykup lub zastępstwo, zabroniła ro-

gowania chłopów z gruntów i powiększania ciężarów dworskich; natomiast coraz bardziej podwyższała podatki t. zw. rustykalne. W zaborze pruskim początkowo nie się właściwie nie zmieniło, a pod rządem rosyjskim chłopci o tyle zostali uznani za obywateli, że powołano ich do pełnienia 25-letniej służby wojskowej.

Dopiero era Księstwa Warszawskiego wprowadza poważne zmiany w położeniu polskich włościan. Art. 4 konstytucji Księstwa orzeka: „Znosi się niewola. Wszyscy obywatele są równi przed obliczem prawa. Stan osób zostaje pod opieką trybunałów“.

Ten krótki artykuł dokonał rewolucji w prawnym położeniu chłopów, ale pod względem ekonomicznym nic im nie dał. Dotychczas włościanie nie mogli bez pozwolenia właścicieli opuszczać swych sadyb, prócz tego, wzamian za korzystanie z ziemi, musieli odrabiać pańszczyznę; odtąd włościanin mógł samowolnie porzucić swą zagrodę i kawałek gruntu, który uprawiał, ale w ten sposób tracił warsztat pracy i jeśli nie znajdował zajęcia, jako najmita, musiał żebrać, kraść lub mrzeć r głodu.

Wskutek tego prawa powstała ludność bezrolna w Polsce, która na wsi dotychczas znajduje się w jak najgorszym położeniu ekonomicznym i kulturalnym; ci jednak, co zawędrowali do miast, znaleźli tam pracę po fabrykach i warsztatach i przyczynili się do uprzemysłowienia kraju.



Niedostateczność prawa z 1807 roku była widoczna; dało ono wprawdzie włościaninowi wolność porzucenia swego pana, ale dało też dziedzicowi wolność wyrzucenia chłopu. Z tych wad już wtedy zdawano sobie sprawę i opracowywano całkowity projekt urzędzenia włościan, ale wykonania jego Księstwo już się nie doczekało. W ten sposób wszystkie zamierzenia polskie w celu gruntownej poprawy położenia włościan nie dochodziły do skutku z powodu utraconej niezależności politycznej.

Zanim jednak ostatecznie znikło Księstwo Warszawskie, złożyło ono jeszcze jeden dowód dbałości o lud w postaci ankiety, rozpisanej w 1914 r. przez Komitet Reformy w sprawie najniezbędniejszych potrzeb włościanstwa. Wynikiem jej był cały szereg prac, badających przyczyny nędzy włościan i wskazujących na sposoby polepszenia ich bytu. Ale po za tym dorobkiem naukowym, żadnych skutków praktycznych ankieta nie wydała \*).

Wraz z utratą ostatnich szczątków samodzielnej państwowości—następuje zupełny zastój w sprawie włościańskiej w Polsce pod berłem rosyjskim. Położenie chłopów znacznie zmienia się nawet na gorsze. Rząd konstytucyjny Królestwa Kongresowego był zbyt słaby i bojaźliwy, aby wobec niepewnego swego położenia wprowadzać tak wielkie reformy, jakich wymagała regulacja stosunków włościańskich.

Istniała pewność, że władze Petersburskie powitałyby je z największą niechęcią z obawy na zarazliwy przykład dla Rosji, gdzie chłop był jeszcze rzeczą, przytwierdzoną do ziemi. Opracowany jedyny drobny projekt, dotyczący oddzielenia gruntów włościańskich od folwarcznych, dopuszczenia włościan do licytacji na dzierżawę folwarków i ustalenia norm czynszu — i to nie był zatwierdzony przez Cesarza Aleksandra I. Nawet urzędowy autor I. L.

\*) Patrz Z. Kirkor-Kiedroniowa: „Włościanie i ich sprawa w dobie organizacyjnej i konstytucyjnej Królestwa Polskiego“.

Goremykin \*), obecny prezes ministrów, pisze o tym okresie: „materialne położenie włościan uległo w tym czasie ważnej zmianie, pozbawieni bowiem zostali większej części tych ziem, które dotąd uprawiali“.

Przyczyną tego był postęp w gospodarce rolnej obywateli ziemskich. „Postęp rolniczy wymagał powiększenia i zaakrąglenia gruntów folwarcznych z jednej, a większej robocizny z drugiej strony; pierwszy warunek osiągnięto przez przenoszenie i rugi włościan, drugi przez zwiększenie ciężarów pańszczyźnianych i wprowadzenie czeladzi, najmów przymusowych i inwentarzy folwarcznych \*\*).

Jedyną jaśniejszą kartę w tym okresie stanowią usiłowania prywatne, zmierzające do poprawy bytu włościan, wśród których pierwsze miejsce zajmuje zapis Staszica dla włościan hrubieszowskich (1882).

Dopiero podczas powstania listopadowego żywiej zajęto się sprawą włościańską. Znow zjawiły się publikacje, domagające się radykalnych zmian (Mochnecki, Szaniecki); zwolniono włościan z dwóch uciążliwych podatków: liwerunkowego i szarwarkowego, wreszcie przygotowano projekt uwłaszczenia włościan w dobrach narodowych, ale sejm, mimo energicznych mów Szanieckiego, zwlekał i wskutek upadku powstania nie zdążył tego projektu ostatecznie zatwierdzić.

Lepsze i żywsze jednostki musiały kraj opuścić, a wraz z nimi na emigrację przenosi się myśl reformatorska. Wśród wielu pism i programów w sprawie włościańskiej, jakie tam powstały, największe znaczenie posiada ideologia i działalność Towarzystwa Demokratycznego. „Bezwarunkowe usamowolnienie i uwłaszczenie ludu, powołanie mas chłopskich do praw i powinności obywatelskich, wcielenie ich do jedności narodowej, unarodowienie — oto główny artykuł społeczny pro-

\*) I. L. Goremykin: „Zarys historii włościan w Polsce“.

\*\*) Stanisław Lubiesz: „Sprawa włościańska w Polsce porozbiorowej“.

gramu Towarzystwa Demokratycznego“.

Poglądy Towarzystwa Demokratycznego przenikały stopniowo do kraju, zwłaszcza do Galicji, gdzie przygotowywano pod temi hasłami powstanie na 1848 rok.

W obawie tego ruchu Metternich przez swoich agentów szerzył wśród chłopów galicyjskich pogłoski, że jeśli powstanie się uda, szlachta znieśli wszelkie ulgi dla włościan. Uwierzyli w to chłopcy i zamiast przyłączyć się do powstania, rozpoczęli rzezie i mordy szlachty, unicestwiający w ten sposób nie tylko pokładane na nich nadzieje, ale na długie lata wytwarzając antagonizm między nieświadomym włościaństwem a warstwami kulturalnymi narodu. Podobnych, jak Metternich, środków używano i później na ziemiach polskich.

Powstanie 1848 roku nie wybuchło, a manifest do narodu, zapowiadający posiadaczom roli na warunkach pańszczyźnianych lub czynszu oddanie jej na własność zupełną i wieczystą, nie był opublikowany. W dwa lata później próby powstania ponowione były przez stronnictwo demokratyczne w Galicji i Poznaniu i również bezskutecznie, ale wszystko to zmusiło rząd austriacki do ogłoszenia uwłaszczenia włościan, które nastąpiło 17 kwietnia 1848 r. Tak więc stało się w zaborze austriackim to samo, co poprzednio już, 8 kwietnia 1823 roku, nastąpiło w zaborze pruskim, a później miało powtórzyć się pod panowaniem rosyjskim. Uwłaszczenie chłopów polskich dokonane zostało przez obcy rząd, choć grunt do niego przygotowały postępowe elementy polskie.

G. Zyński.

\*) B. Limanowski: „Historja demokracji polskiej“.

## Przegląd prasy.

Djecezia wrocławska, osierocona wskutek śmierci kard. Koppa, przecięta jest granicą austriacko-niemiecką. W ten sposób pruski biskup

wrocłowski jest pasterzem polskich owieczek, zamieszkałych na obu Śląskach, jest jednocześnie członkiem sejmu śląskiego i członkiem pruskiej izby panów.

„Kurier Warszawski“ zwraca uwagę na tę prawno-polityczną anomalję i nawołuje do rozwiązania kwestji biskupstwa wrocławskiego w duchu interesów polskich.

„Polacy — pisze „Kurier“ — mają nie tylko prawo, ale narodowy obowiązek, podnieść tę sprawę, żądać uregulowania jej w drodze między państwowej. Kurja rzymska zgodzi się na to bez trudności, wobec istniejącego precedensu, że w podobny sposób nastąpił rozdział dawnej diecezji krakowskiej na krakowską i kielecką, gdy tego rząd rosyjski stanowczo zażądał. My nie możemy dopuścić aby pruski biskup — prawdopodobnie Niemiec — był w przyszłości pasterzem polskiej ludności, aby z tytułu stanowiska duszpasterza był „tolerancyjnym“, gdy w istocie ma on obowiązek być rzeczywistym pasterzem, przewodnikiem i przyjacielem ludności polskiej. System prześladowania Polaków przez rząd pruski nie może znajdować echa w stosunkach diecezji śląskich do swego biskupa, który musi być ze swej strony echem poglądów tego rządu, który go wyniósł na odpowiedzialne stanowisko“.

Wiedząc, jak wielki wpływ wywiera duchowieństwo na bieg spraw publicznych w tej dzielnicy Polski, życzyć należy gorąco, aby myśl, przez „Kurier Warszawski“ rzucona przybrała kształty realne. Ludności polskiej na zagrożonym przez Czechów i Niemców Śląsku austriackim należy się biskup polak-patriota. Tacy się przecież niekiedy trafiają wśród naszych dostojników kościelnych...

W „Prawdzie“ p. L. Brunn, pisząc o uwłaszczeniu chłopów w roku 1864, zaznacza, jak wiele pozostało jeszcze do zrobienia w celu ostatecznego rozwiązania kwestji chłopskiej. Reforma z roku 1864, podyktowana przede wszystkim polityczną, a nie społeczną troską, nie jest bynajmniej idealnym panaceum na wszystkie rany naszych stosunków wiejskich. P. Brunn radzi społeczeństwu ująć inicjatywę dalszych reform w swoje ręce i nie pozwolić ubiec się na tym polu czynnikiem obcym.

## 10) Kobiety.

Szkice barona Schlichtego. Tłum. z niem. P. Otryś.

Tym razem zaprzeczyłem jej: „Proszę cię daj mi święty spokój! Z mojej winy musimy się z tego mieszkania wyprowadzić, nie chciałbym więc brać po raz drugi takiej winy na siebie. A zresztą cieszyłaś się tak bardzo na myśl, że sama mieszkanie wynajmiesz, że niechęć ci psuć radości! Znadto cię kocham!“

„Ale pozwolisz przynajmniej, że opiszę ci to mieszkanie i powiem ile pokoi mieć będziemy?“ spytała pokornie moja żona, „bo przecież nie może ci być tak zupełnie obojętnym, gdzie w przyszłości biurko twoje stać będzie!“

I lekając się pewnie, abym znow nie zaprzeczył, nie czekała już mej odpowiedzi, tylko zaczęła mi zaraz opowiadać, jak owe mieszkanie wygląda. Miała tyle notatek co do wysokości i położenia pokoi, co do ilości drzwi i długich ścian, na których miały stać szafy i bufet, i co do innych jeszcze rzeczy, że sama mogła się w nich zorientować i pomimo to, albo właśnie dla tego, zapomniała nagle:

„Na jakie z tych mieszkań, będąc mną, zdecydowałabyś się?“

Lecz tym razem nie czekała na moją odpowiedź.

„Nie prawda“, dodała prędko, „to na ulicy z podoba ci się najlepiej?“ Obejrzyj je raz jeszcze — oto te no-

tatki—patrz: ośm dużych pokoi, dwa balkony, dwie łazienki — ach nie, wybacz, to jest mieszkanie na ulicy W., sześć obszernych pokoi, niestety, jedna tylko łazienka, za to centralne ogrzewanie, a przede wszystkim piękny balkon z widokiem na park i na kościół św. Ducha, i...“

„Ależ kochanie“, przerwałem, „chociażby kto zezem patrzył, to nie mógłby widzieć z ulicy W. kościoła św. Ducha!“

Moja żona była blizką płaczu: „O Boże, dałam ci znowu fałszywe notatki, toć to jest mieszkanie na ulicy P. Tu masz mieszkanie z ulicy W.“

I dała mi znow kawałek papieru, i tym razem nie omyliła się:

„Wszakże i tobie podoba się to mieszkanie najwięcej?“

„Ani nie doradzam, ani nie odradzam — jeżeli podoba się tobie — bierz je!“

Oczy mojej żony błysnęły radością:

„Widzisz, zaraz tak myślałam! Wiedziałam, że zdecydujesz się na to właśnie mieszkanie!“

Byłem przekonany, że nie chwaliłem wcale owego mieszkania, lecz nie przeczyłem już, widząc jak zirytowaną była moja żona. Najmocniejsze nawet nerwy wypowiadają posłuszeństwo, jeżeli ktoś w dwóch dniach obejrzy 114 mieszkań, przeleździ automobilami 45 rubli, rozda napiwków stróżom 29 rubli i jada skromne obiady za półrubla!

Zdecydowana na wynajęcie mieszkania na ulicy W. udała się żona moja nareszcie na spoczynek, a gdy nazajutrz w południe wróciła do domu, miała mieszkanie wynajęte na

Promenadach. O tem mieszkaniu nie było wczoraj mowy, ale to nic nie szkodziło — nowe mieszkanie odkryła zupełnie niespodziewanie — przypadkiem — a że było wprost idealne i składało się z samych tylko korzyści i żadnej nie miało wady nawet najmniejszej, przeto wynajęła je natychmiast!

Ach, moja żona była tak szczęśliwa i naturalnie zaraz podpisała kontrakt!

Ale najwięcej cieszyła ją to, że wynajęła mieszkanie samodzielnie!

„Będziesz ze mnie zadowolony“, mówiła, „jutro zaraz musisz je obejrzeć!“

Ale nazajutrz nie miałem czasu, moja żona pojechała więc sama, aby się spokojnie we wszystkich rozpatrzyć pokojach, i wymierzyć ściany w celu ustawienia mebli, ale zamiast rozpromienionej, ujrzałem ją przy obiedzie zrozpaczoną i łzami zalaną:

Mieszkanie było niemożliwym — wprost niemożliwym! Nad nami znajdował się pensjonat dla panienek, chodzących do szkoły; wczoraj były wszystkie na przechadzce, więc na górze głęboka panowała cisza, ale dziś...

W trzech pokojach grano równocześnie na fortepianie, w czwartym odbywała się lekcja śpiewu, a przytem nieustanne bieganie i trzaskanie drzwi!

Hałasu tego nie było można znieść ani godziny, a żona moja podpisała kontrakt na trzy lata!

I co teraz?

„Pochodzi to ztąd, że żony chcą być samodzielne“, rzekłem z uśmiechem.

— „Więc twierdzisz, że kobieta nie

może i nie powinna być samodzielną“, broniła się moja żona, „wiesz, że czasy w których obchodzono się z nami jak z dziećmi, dzięki Bogu już minęły! Nawet prawo przynaję nam w wielu wypadkach samodzielnosci!“

— „Tak jest“, przyznałem, „ale dzięki Bogu nie wtenczas, kiedy chodzi o wynajęcie mieszkania. Kontrakt musi podpisać mąż, a przynajmniej podpisać go razem z żoną, a że ja tego na mocy twego opowiadania uczynić nie myślę...“

Dalej również nie mogłem. Z okrzykiem radości rzuciła mi się moja żona w objęcia:

— „Ty nie wiesz wcale, jak cię kocham, i jak jestem szczęśliwa, że nie potrzebujemy brać tego okropnego mieszkania! Nie byłibyśmy tam mieli ani jednej spokojnej godziny.“

I po chwili namysłu dodała:

— „Szkoda jednak, że nie możemy wziąć tego mieszkania! Pokoje takie ładne, jasne i obszernie! Jak myślisz nie spróbowałibyśmy? Bo przecież te panienki ciągle znowu nie grają, jeżeli bym prosiła, aby tak drzwiami nie trzaskały, to możeby jednak...“

Zdumiony spojrzałem na nią:

— „Nie rozumiem cię doprawdy? Więc znowu chcesz mieszkać w domu, w którym nie miałbym spokojnej chwili do pracy! Czemu?“

Wtedy oparła mi główkę na ramieniu i cichym rzekła głosem:

— „Wiesz przecież jak bardzo cieszyłam się że samodzielnie wynajmę mieszkanie!“

(D. e. n.)



„Spoleczeństwo zająć się musi energicznie sprawą zniesienia służebności, wprowadzenia hypotek wiejskich i przymusowego scalania gruntów.

„Polskie sfery zachowawcze — pisze dalej p. Brunn — powinny wystrzegać się bacznie stawiania przeszkód na drodze normalnego rozwoju demokracji włościańskiej. Świadczy bo niedawno miniona przeszłość, że tamowanie tego rozwoju w imię interesów kastowych, czyni go przedmiotem postronnych zabiegów“.

Te zaś — dodać należy — zwykle mają na celu zaostrzenie w społeczeństwie przeciwieństw klasowych, wywoływanie nieufności jednej warstwy społecznej względem drugiej, co wszystko razem wzięte jest niezmiernie szkodliwe z punktu widzenia naszych dążeń narodowych.

„Gazeta Radomska“ w artykule „Na marne“ zamieszcza gorzkie uwagi na temat zaniku aspiracji ideowych wśród starszego społeczeństwa i obniżenia lotów wśród młodzieży, wstępującej w życie obywatelskie:

„Smutnym zjawiskiem, a powtarzającym się jednak stale w życiu naszym narodowym bywa utrata ideałów młodzieży w wieku dojrzałym, gdy stanowisko społeczne i środki materialne pozwalają właśnie w wyjątkowo energią świecić narodowi przykładem i przetrwać wzniosłe marzenia w rzeczywistość polską. Młodzież bojowniczo łamie się u nas na progu życia obywatelskiego, a siły młode częstokroć idą na marne.

Nie jeden ustaje w pracy i zamyka się w sobie, nie chcąc słyszeć krzyku naglących potrzeb życia narodowego. Inni, opłataną siecią całą względów i uprzejmości małomiasteczkowych, wrastają powoli w bagno kompromisu i bezgranicznej bierności“.

Smutne to, bardzo smutne, ale — niestety — jakie prawdziwe!...

„Goniec Warszawski“ w ostatnim feljetonie podaje interesujący sposób, jakiego chwyciła się bogobojna redakcja „Polaka-Katolika“, w celu uzyskania należności za komorne ubogiej wdowy, zamieszkałej w domu redakcyjnym. Oto „Polak-Katolik“ zwrócił się do miłośników publiczności z prośbą o składanie na rzecz biednej wdowy chociażby kopiejkowych ofiar w redakcji tego pisma: dla zachęty redakcja przyrzeka opublikować we właściwej rubryce nazwiska ofiarodawców. Genjalny wynalazek „Polaka-Katolika“, zmierzający ku uduchowieniu przykrej niekiedy funkcji windykowania komornego przez wprowadzenie do tej czynności pierwiastka miłosierdzia chrześcijańskiego, kosztem kieszeni... cudzej, poleca „Goniec“ ogólnej uwadze kamieniczników, tak pisząc:

„Co prawda, nie każdy kamienicznik jest redaktorem zarazem i ma do rozporządzenia szpalty pisma, ale przy dobrej woli różnych pism możnaby urządzić taką jałmużnę publiczną na rzecz nie mających ciemności za mieszkanie wdów i sierot. I kamienicznicy byłiby zadowoleni i wdowy kontente. Sposób do pokrycia należności godzien opatentowania“.

## W sprawie traktatów handlowych.

—S—

Z powodu znanej deklaracji Delbrücka w parlamencie niemieckim, iż rząd niemiecki dąży do prostego przedłużenia dotychczasowych konwencji z Austrią i Rosją, na szpaltach urzędowej „Torgowo-Promyślennej Gazety“, korespondent jej berliński, p. Lejtes, dowodzi, że mimo wszystko rząd niemiecki będzie musiał przedłożyć parlamentowi nowellę celną. Stanowisko zaś Rosji wobec deklaracji Delbrücka p. L. tak omawia: „Co się tyczy robót przygotowawczych do rewizji traktatu handlowego rosyjsko-niemieckiego, to oświadczenie Delbrücka w żadnym razie nie powinno powstrzymać dalszych prac w tym kierunku. Tembardziej nawet powinniśmy dążyć do

organizacji i koncentracji sił, w celu zawarcia pomyślniejszego dla naszego gospodarstwa traktatu handlowego z Niemcami“.

Wiedeńskie czasopismo „Oesterreichischer Oekonomist“, odpowiadając na mowę Delbrücka, zaznacza, że kwestja przyszłych traktatów nie da się załatwić tak prosto, jakby tego pragnął rząd niemiecki. „Rząd niemiecki — pisze cytowany organ — nie chce wnosić na arenę walki parlamentarnej kwestji polityczno-handlowych, wobec znanego już ustosunkowania sił partyjnych w parlamencie, lecz my (Austria), stanowczo musimy dążyć do ulepszenia traktatu handlowego z Niemcami, dla którego to traktatu ponieśliśmy zupełnie niepotrzebne ofiary. Jednak już teraz można przewidywać, że układy o nowe traktaty będą połączone z wielkimi trudnościami“.

## Z Parany i o Paranie.

X.

Megalomanja polska, wydzierająca Kurokichi Japonji i Enver-Bey'ów Turcji, uzależnia cały byt i rozwój Brazylii od przychodźstwa polskiego i snuje na ten temat szereg myśli najfantastyczniejszych, nie odpowiadających zupełnie rzeczywistości.

Według urzędowych wykazów statystycznych, odsetek emigracji polskiej w żadnym roku nie doszedł 10 proc. W roku 1910 na ogólną liczbę 88,564 emigrantów, w czem tylko 26,261 przyjechało na koszt rządu, było „Austrjaków“ 2,636 i „Rosjan“ — 2,462. Zaliczywszy wszystkich „Rosjan“ i jakąś 4-tą część „Austrjaków“ — z Austrii jechali przeważnie rusini — do polaków, otrzymamy najwyżej 3 tysiące przychodźców polskich, cyfrę stanowiącą niespełna 3,4 proc. ogólnej liczby emigrantów. Odsetek ten zmniejszy się jeszcze, jeżeli do 88,564 emigrantów dołączymy również 16,918 osób przybyłych pierwszą i drugą klasą, których statystyka urzędowa zalicza do pasażerów.

W r. 1911 ze 135,967 emigrantów, w tem na koszt rządu 55,595, było „Austrjaków“ 3,181, „austriackich polaków“ — 171, „Rosjan“ — 3,878 i „rosyjskich polaków“ — 10,135. Między austrjakami polaków było niewiele, gdyż, jak zwykle, rusini przeważali, a i Niemców też nie brakło, między „Rosjanami“ z pewnością było trochę polaków, ale niezbyt wiele, bo rosjanie wtedy jechali dość licznie. Określając na 12 tysięcy liczbę emigrantów narodowości polskiej, otrzymamy cyfrę bardzo zbliżoną do rzeczywistości i raczej za wysoką, niż za niską. Polska emigracja zatem w r. 1911 stanowiła 9 proc. ogólnej, wziętej znowu bez pasażerów I i II klasy, których liczba doszła do 20,642 osób.

Za rok 1912 oddzielne sprawozdanie rządowe nie wyszło jeszcze z druku. W każdym razie rzeczą jest pewną, iż emigracja europejska do Brazylii zwiększyła się znacznie pomimo zmniejszenia się polskiej, „Le Messager de S. Paulo“, doskonale redagowany tygodnik francuski, w Nr 599 z d. 22 stycznia r. 1913, w artykule p. t. „La situation au Brésil“, pisze: „Le Brésil est le véritable pays des contrastes, et au moment souvent où l'on craint une dégringolade que les luttes politiques feraient supposer, on voit son progrès s'accroître et son commerce se développer en même temps que sa population“.

„Ainsi lorsque l'Italie, en raison, des événements européens, a arrêté le départ de ses immigrants pour le Brésil, on constate que seulement à S. Paulo il est entré 103,000 immigrants par le port de Santos“.

Ze względu iż większość emigrantów wylądowuje w Rio-de-Janeiro i że Brazylija posiada 12 portów w których zatrzymują się statki europejskie możemy śmiało określić na minimum 200 tys. liczbę emigrantów w roku 1912. Ustanie polskie emigracji dałoby się odczuć jedynie w stanie Parana i to nie na długo, bo niezwłocznie pociągnęłyby za sobą zwiększenie się prądów emigracyjnych innych narodowości. W roku 1911, a pogeum emigracji polskiej, przyje-

chało Niemców do Parany zaledwie 88 osób, a w r. 1912, kiedy emigracja polska spadła do 2,262 królewiaków i paruset galicjan, liczba Niemców wzrosła do 908.

O zapatrywaniu się zaś rządu na tę sprawę najlepiej poinformuje ustęp następujący: „E lamentavel que, ao lado do polaco-austriaco e polaco-russo, que a qui vivem em condicoes muito lisonjeiras, ainda nao se encaminhassem para este estado os hespanhoes, portugueses e os itaianos que, em sua maioria, dirigem — se para o estado de S. Paulo“ i t. d. (Szkoda wielka, że, obok polaków austriackich i rosyjskich, którzy żyją tutaj w warunkach nadzwyczaj dogodnych, nie skierowali się jeszcze do tego stanu hiszpanie, portugalczykowie i włosi, którzy w większości swojej jadą do stanu S. Paulo, sprawozdanie parańskiego inspektora kolonizacji str. 9)

Z przecenianiem znaczenia wychodźstwa polskiego w Brazylii idzie zwykle w parze namiętna krytyka działalności rządu brazylijskiego na polu emigracji. Tysiące drobnych szczegółów i szczegółików zasłoniły nam zupełnie fakt pierwszorzędnej doniosłości, iż Brazylija jest jedynym krajem, posiadającym zorganizowaną opiekę nad przychodźstwem, jedynym gdzie emigrant korzysta z prerogatyw niedostępnych tybylem np. daleko idące udogodnienia w nabywaniu ziemi.

Zapewne działalności emigracyjnej brazylijskiej z punktu widzenia bezwzględnej doskonałości można wiele zarzucić, ale w takim razie nie znajdziemy na świecie ani jednej rzeczy którejby nie do zarzucenia nie było.

Uderzanie jednak z całą zaciętkością na te lub inne strony wychodźczej polityki brazylijskiej i pomijanie zupełnie w prasie polskiej tejże polityki innych krajów sprawiło, iż ogół nasz nie ogarniając całokształtu zagadnień, związanych z wychodźstwem, wogóle, nawet na Syberję jako teren dla osadnictwa go dzi się z większą łatwością, niż na Parane.

Słowem obecnie powtarza się stara historia nieumiejętności odróżnienia rzeczy istotnych od podrzędnych, która zawsze ma miejsce, kiedy zachodzi mowa o stosunkach w zaborach pruskim i rosyjskim i której koroną jest lęk przed inwazją pruską w Królestwie.

Tradycja, szkoła, prasa, szeroko rozpisująca się o nadużyciach niemieckich, prawach wyjątkowych i wyłączeniach, a pomijająca zupełnie, z przyczyn niezależnych, stosunki w Królestwie, sprawiły, iż zaczęliśmy przekładać system policyjny w Królestwie nad konstytucję w Poznaniu. Zapomnieliśmy, iż społeczeństwo polskie w zaborze pruskim ma możność rozwoju, samoobrony legalnej, twórczości w każdej dziedzinie życia, kiedy w Królestwie o tym wszystkim tylko marzyć wolno. Zresztą każdy fakt z oddalenia nabiera wyjątkowości a do stójkowego przyzwyczailiśmy się zupełnie.

Na stosunek olbrzymiej części społeczeństwa do Parany rolę tradycji, szkoły i przyczyn niezależnych odegrał klasowy interes szlachty polskiej, która w rzeczypospolitej widziała wyłącznie organizację dla obrony własnych kastowych interesów i ideologię swoją narzuciła całemu narodowi. Wystąpienie na widownię w ostatnich czasach warstw ludowych, aczkolwiek osłabiło znaczenie szlachty, nie zdołało jeszcze odszlachcić ideologii narodowej, bo nawet „Zaranie“ stawiające sobie za jedno z głównych zadań zwalczanie ideologii szlacheckiej dank jej składa, kiedy zastrzeża się przeciwko rozbijaniu jedności narodowej, lub kiedy poprawiać księży chce.

Nie dziwnego przeto, że prasa polska, widząca w każdym „ziemianninie“ tabu nietykalne i patrząca na wszystkie objawy życia oczami Centralnego T-wa Rolniczego, w emigracji służy dworskiej ks. Czwartynskiego, prezesa wspomnianego T-wa Rolniczego (dobra jego w Radzyńskim opustoszały zupełnie) p. Kle-niewskiego w Puławskim (opuszcziło go odrazu 40 rodzin parobków) i wielu innych, nieszczęście narodowe ujrzała, a wyemigrowanie 60 tysięcy ludzi do Syberji Wschodniej pomi-

nęła milczeniem, bo to na rentę folwarków nie wpływało zupełnie.

Ze najwzyczajniejszy interes klasowy był właściwą pobudką wrzawy antyparańskiej, potwierdza niedwuznacznie enuncjacja warszawskiego T-wa Opleki nad wychodźcami, mianowicie w „Kurjerze Lubelskim“ w Nr 22 z dnia 28 stycznia 1913 r. na str. 3-ciej czytamy: „Tow. Emigracyjny. W Warszawie odbyło się ogólne zebranie Tow. Emigracyjnego i t. d. W ciągu roku sprawozdawczego Tow. rozwinęła ożywioną działalność, celem zapobieżenia ruchowi wychodźczemu do Parany i skierowanie go do Północnej Ameryki mianowicie do Kanady. W tym celu Tow. zawiązało bezpłatne stosunki, które już wydały wyniki“.

Tempora mutantur... T-wo głoszące stale, iż dlatego zwalczą wychodźstwo do Parany, że ono osadniczem jest, propaguje osadnicze właśnie wychodźstwo do Kanady i nawet „wynikami“ się szczyci. Do Parany bowiem dzięki bezpłatnemu przejazdowi może emigrować parobek dworski a do Kanady, ze względu na znaczne koszty przejazdu i urządzenia się, tylko zamożny włościanin.

I dlatego może wychodźstwo do Kanady zostało uznane w swoim czasie za odpowiadające interesom narodowym. „Słowo Polskie“ lwowskie w nr. 52 z d. 31 stycznia 1913 r. na str. 9-ej pisze:

„Przedstawicielstwo Canadian Pacific Railway Company“ w Galicji. Nasz korespondent wiedeński (A) pisze: Z chwilą, gdy Tow. Canadian Pacific Railway Company“ otrzymało koncesję na ruch okrętowy z Tryestu do Kanady, będą agenci skierowywać ruch emigracyjny austriacki do Kanady zamiast do Ameryki Południowej. Rzecz prosta więc, że „Canadian Pacific“ musiało się postarać o odpowiedniego przedstawiciela w Galicji, który zarówno charakterem, jak i inteligencją, oraz wykształceniem, dawałby rękojmię, że potrafi pogodzić interes Towarzystwa z interesami społecznymi i gospodarczymi w Galicji (podkreślenie moje). Takiego przedstawiciela znalazło Towarzystwo w osobie adwokata w Wiedniu i publicysty polskiego d-ra Zygmunta Gargasa.

„Dr. Zygmunt Gargas przyjął zaofiarowane mu stanowisko z siedzibą w Krakowie, gdzie otworzy biuro „Canadian Pacific“.

Michał Pankiewicz.

## Wiadomości ogólne.

○ **Minister Maklakow i gubernatorowie.** Minister spraw wewnętrznych, Maklakow, wypowiedział energiczną walkę biurokratyzmowi zwlekaniu przez gubernatorów w odpowiedziach na zapytania ministerjum. Zdarza się, że gubernatorowie miesiącami całymi zwlekają z przesłaniem terminowych odpowiedzi w sprawach nagłych większej wagi. Maklakow zażądał sporządzenia spisu dokładnego spraw, które nie zostały załatwione do 1 września 1913 roku. Po otrzymaniu tych danych, minister poczyni odpowiednie zarządzenia w stosunku do gubernatorów.

○ **Prawa doktorów, kończących uniwersytety zagranicą.** Ministerjum oświaty zaprzęca pogłoskom, jakoby doktorzy, którzy ukończyli uniwersytety zagranicą, przy składaniu egzaminu w Rosji mieli być zwalniani od obowiązku posiadania matury rosyjskiej. W sprawie tej senat nie powziął jeszcze żadnej decyzji.

○ **Egzamina maturalne eksternów.** Ministerjum oświaty wydało cyrkularz o egzaminach eksternów na maturę, na mocy którego: 1) niezadawalający stopień z piśmiennego łaciny nie jest przeszkodą przy dopuszczeniu do egzaminów ustnych, 2) niezadawalający z łaciny i jednego z przedmiotów matematycznych wyłącza dalsze egzaminowanie, 3) to samo zachodzi w razie niezadawalających stopni z łaciny i jednego z nowożytnych.



**Ze świata.**

**× Zajęcie w Mongolji.** Pisma rosyjskie utrzymują, że po powrocie deputacji mongolskiej z Petersburga, gdzie przyjmowano ją z wyróżnieniem, dygnitarze mongolscy poczęli lekceważyć miejscowych przedstawicieli rządu rosyjskiego. „Birzew. Wied.” donoszą o zajściu między Chutuchta a konsulem i agentem dyplomatycznym Rosji, Millerem. Konsul w galowym uniformie według zwyczaju chciał złożyć Chutuchcie życzenia w dzień Nowego Roku mongolskiego, nie został jednak przyjęty wskutek rzekomej choroby (według innych informacji władca Mongolji był już pijany). Miller zaprotestował i energicznie zażądał zadosyćuczynienia, nie zadowolając się zwykłym przeproszeniem, Chutuchta ze wszystkimi ministrami w strojach uroczystych w otoczeniu gwardji ze sztandarami zjawił się w konsulacie. Na rozkaz ministra spraw wewnętrznych gwardja ukłękła i pochylała sztandary, poczem nastąpiła rozmowa konsula z Chutuchta.

**□ Dama i Bergson.** Po wykładzie znakomitego filozofa, za którym Paryż obecnie szaleje, zbliża się doń piękna pani o bardzo wysoko postawionem nazwisku. Jeszcze przed miesiącem nie miała żadnego zgoła zainteresowania dla spraw ducha, dziś zaś jest namiętną bergsonistką. Zbliża się więc do zmęczonego filozofa by mu swą wdzięczność wyrazić i rzecze:

— Och, mistrzu, gdybyś wiedział, gdybyś tylko wiedział, jak bardzo pobudził mnie pan do myślenia!

Na to Bergson (uniewinniając się):

— Przepraszam, stokrotnie panią przepraszam.

**Z Cesarstwa.**

**△ Zaburzenia w uniwersytecie charkowskim.** Z powodu zaburzeń, trwających w uniwersytecie charkowskim, minister oświaty Kasso telegraficznie polecił kuratorowi charkowskiego okręgu naukowego, Sokołowskiemu, aby poczynił radykalne zarządzenia dla przywrócenia normalnego trybu zajęć w uniwersytecie.

**△ „Dzień kobiecy”.** Za przykładem swych zagranicznych towarzyszek, petersburskie kobiety-robotnice zaprzęgnęły również obchodząc w niedzielę święto „dnia kobiecego”. W tym roku jednak mozolna praca przygotowawcza okazała się bezużyteczną, gdyż władze zakazały wszelkich zebrań i odczytów z tą sprawą związanych. W ciągu ostatnich dni aresztowano przeszło 30 kobiet-inteligentek i robotnic.

Na jedynem pozwolonym zebraniu wysłuchano tylko dwóch odczytów, gdyż pozostałych trzech referentów aresztowano, poczem na ulicy zgromadzone tłumy urządziły demonstracje. Kilka osób aresztowano.

W Kijowie również zakazano urzędzenia obchodu „dnia kobiecego”. Resyjskie kobiety-robotnicze, z powodu „dnia kobiecego”, otrzymały cały szereg powitań od pokrewnych organizacji zagranicznych.

**△ Sąd nad skazanym na śmierć.** Sąd okręgowy w Feodosji, rozpatrywał sprawę katorżnika Sowy, który obrabował na stacji kolejowej pewnego kupca. Sąd skazał go na 15 lat ciężkich robót.

Karę tę pochłoniął jednak uprzednio zapadły wyrok sądu wojennego, skazujący Sowę na karę śmierci przez powieszenie.

**Z Litwy i Rusi.**

**× Gimnazjum w Zwiogrodzie.** Zwiogrodzka rada miejska uchwaliła utworzyć w mieście nowe gimnazjum miejskie. Odpowiednia prośba przesłana została gubernatorowi kijowskiemu, który z przychylną opinią odesłał ją do ministerjum oświaty.

**× Echa jubileuszu Szewczenki.** Na zasadzie uchwały kijowskiego komitetu do spraw prasowych nałożono areszt na nowe tanie wydanie „Kobzara” Szewczenki: skonfiskowano prawie cały nakład.

W niedzielę aresztowano w Kijowie studentów. W związku z jubileuszem Szewczenki aresztowano komitet studencki, opracowujący program uczczenia pamięci Szewczenki w wyższych zakładach naukowych.

**× Sprawa fastowska.** — Wznowienie śledztwa w sprawie zabójstwa w Fastowie pozostaje, jak mówią w związku z doniesieniem niejakej Katarzyny Gruszy, która oświadczyła, iż sądząc z fotografii, zabity chłopiec ma być bardzo podobny do jej syna, który w maju r. 1911 przepadł bez wieści.

**Wiadomości krajowe.**

**+ Jubileusz Szewczenki w Warszawie.** Tow. Ukraińskie w Warszawie — jak pisze „Warsz. Myśl” — zapragnęło uczcić pamięć swego wielkiego poety i zwróciło się w tym celu do arcybiskupa prawosławnego Mikołaja z prośbą o pozwolenie odprawienia nabożeństwa żałobnego w jednej z cerkwi warszawskich. Na depezę, wysłaną przez prezesa Tow. Ukraińskiego, prof. Gutnikowa, arcybiskup Mikołaj odpowiedział, co następuje:

„Nabożeństwo żałobne za duszę Tarasa pozwałam odprawić w cerkwi na cmentarzu wolskim, ale bez mów w cerkwi i bez manifestacji politycznych.”

Członkowie Tow. Ukraińskiego ze względu na trudności zebrania się w cerkwi na cmentarzu, położonym daleko od miasta, postanowili odprawić nabożeństwo nie w cerkwi, ale w lokalu Towarzystwa w Alejach Ujazdowskich.

**+ Deputacja włościan.** „Warsz. Dniownik” donosi, iż w dniu dzisiejszym wyruszyła do Petersburga deputacja wójtów gminnych z Królestwa Polskiego, w celu złożenia złotego wieńca od ludności włościańskiej na grobie Cesarza Aleksandra II-go z okazji 50-lecia reformy z roku 1864.

**+ Napad bandytów.** We wsi Różanna, w pow. opoczyńskim, o godz. 8 wieczorem trzech bandytów napadło na dom gospodarza Stańczyka. W domu był Stańczyk, jego żona i służący. Bandyci, wszedłszy do izby, dali kilka śmiertelnych strzałów do Stańczyka i jego żony, służący zaś otrzymał tylko głęboką ranę głowy. Bandyci przetrzasnęli pościel i kufry, w których znaleźli podobno tylko kilka rubli.

**Z sali odczytowej.**

**Prelekcja Cezarego Jellenty o Fryderyku Nietzsche.**

Trzecią prelekcją z cyklu o Fryderyku Nietzsche poświęcił Cezary Jellenta arcydziełu nieśmiertelnego filozofa, p. t. „*Also sprach Zarathustra*” („*Tako rzecze Zaratustra*”). Znakomity prelegent w sposób głęboki i trafny zanaizował to dzieło, rzucając słuchaczom hojnie, po królewsku, wiele głębokich i oryginalnych myśli i uwag własnych o Zaratustrze, podanych w cudnej szacie poetyckiej.

„*Tako rzecze Zaratustra*” jest to wielki zakon, składający się z urywków, z werwetów, napisany w sposób fragmentaryczny — jest to *sui generis* testament Nietzschego, zawierający bezmiar genialnych rzutów—myśli. „*Tako rzecze Zaratustra*”—jest to arcydzielny wyraz myśli, wypowiedzianych w innych utworach Nietzschego. Wszystkie rozdziały tej księgi następują po sobie logicznie, związane są, — napisana jest w tym rodzaju, jak „*Księgi rodzaju i pielgrzymstwa*” Mickiewicza. Język jej dźwięczny, spłizowy, jest źródłem nieskończonej rozkoszy muzycznej. Zaratustra to prorok, budowniczy przyszłości, tego pojutra, o którym zaw-

sze mówi Nietzsche, na miarę Zaratustry zakrojony i pokrewny mu; jego pielgrzymki, są to koleje gawęd i obcowania z ludźmi, są tam rozczarowania i oczarowania, jest to sposób budowania świata, za pomocą ekstaz.

Zeszedł Zaratustra — prorok ze szczytów podniebnych aby móz swą mądrość rozdawać, działa on dla tłumy, kocha go, ale z nim nigdy nie idzie, gdyż jest ten tłum dlań brutalnym. Więc wędruje i miewa mowy etyczne, spofeczne i polityczne — jest tam całe *credo* genialnego filozofa. Jego prawdy etyczne są tam wypowiedziane symbolami.

Prelegent odczytuje cały szereg luźnych zdań—myśli Nietzschego i opatruje je we własne głębokie komentarze, tutaj dopiero możemy sobie zdać sprawę jak wżył się Jellenta w tworzywo Nietzschego jak się z nim zróst, jak go pokochał. Otóż według prelegenta stosunek Zaratustry-Nietzschego do kobiety jest pogański i zarazem rycerski, nie wierzy w głębię kobiety, chociaż ją szanuje, kobieta według Nietzschego nie zdolna jest do przyjaźni, a probierzem wartości człowieka jest możliwość za przyjaźnienia się. Kobieta według niego jest powierzchwnia, a mężczyzna głębia.

Zaratustra kocha człowieka, lecz nie znosi jego sentymentu i miękkości. Inne mowy jego są rozwinięciem pojęcia moralności, z którą jest w niezgodzie, dla niego istnieją dwie moralności: panów i niewolników, tych wolnych dumnych synów słońca i tych którzy sami nakładają sobie obrozę i kaganiec. Bogactwo człowieka polega na zdolności rozdawania swych wartości jak bogactwem słońca jest zdolność ogrzewania i przyświecania. Chodzi Nietzschego o to, by moralność, którą on jak patokę przez usta Zaratustry rozdał ludziom była uszczęśliwianiem świata i pracą dla pojutra. Jego moralność jest wyższą ponad przyznaną moralność. Zaratustra sam sobą rządzi, nie poddaje się woli bogów, nie uznaje praw i religji. Nietzschego chodzi o zbudowanie człowieka wolnego, bujnego, który z zapałem, świadomie i celowo przekreśla prawdy uznane—jamie tablice.

Nietzsche nie był bynajmniej arystokrata, on pogardza tłumem, który ma instynkty stada, ale jako człowiek genialny, który widzi daleką przyszłość, uznawał nieodzowność reform społecznych, rozumiał i godził się z ideą socjalizmu, ale miał ją za etap przejściowy. Jest on przeciwnikiem nadmiernego uduchowienia, wysubtelizowania i dekadencji.

Zaratustra jego jest genialnym psychologiem, on nawskroś przeszłwa wszystkie ruchy duszy ludzkiej, widzi wszystkie zte instynkty, których nie chce dopuścić do swej „*du-szy dostojnej*”. Jest on wcieleniem dostojnej, wspaniałej, twórczej duszy nadszłowieka. Ideał jego człowieka, to człowiek objuczony ciężarami jak wielbłąd, by tworzył i ciężarami się dzielił, ale taki człowiek musi być odważnym, jak lew, musi być wiosną wiekuistego *taki* człowiek, *eo ipso* powinien być dzieckiem, wierzyć w życie i iść w nie patrząc z uśmiechem w słońce. Jest w tem wszystkim pęd ku przyszłości i afirmacja życia.

Jellenta fascynująco działa na słuchaczów, a przytem mówi jakoś poufnie z duszy do duszy; daje przytem ze siebie bardzo wiele, słuchacz to odczuwa i dziękuje mu po każdej prelekcji dyskretnym oklaskiem i żegna przecięganiem spojrzeniem. Następny wykład o Fryderyku Nietzschego odbędzie się w dniu jutrzejszym.

Z. Robakiewicz.

**Z sali obrad.**

**Z Tow. kolonji letnich.**

Wczoraj wiecz. w lokalu żyd. tow. dobroczynności przy ul. Zachodniej nr. 20, odbyto się ogólne roczne zebranie członków Tow. kolonji letnich dla dzieci.

Zagał posiedzenie wice prezes zarządu p. S. Barański, na przewodniczącego powołano dr. M. Kaufma-

na, który zaprosił na asesorów pp. Hirszberga i dr. Maybauma; sekretarzem był p. Besterman.

Ze sprawozdania za rok 1913 wiadać, iż ogółem korzystało z pobytu na kolonji 473 dzieci, w tem 237 chłopców oraz 236 dziewcząt. Koszt utrzymania jednego dziecka w ciągu sezonu wyniósł 12 rb. 55 kop., koszt wyżywienia dziecka w ciągu dnia 27 kop.

Fundusz budowy pawilonu w posiadłości „*Krzyżówka*”, osiągnięty z ofiar dobrowolnych, wyniósł 8,248 rb., z czego wydatkowano na budowę i konserwację budynku gospodarczego 3,846 rb. 8 kop., fundusz żelazny im Reicherów wynosi 500 rb. urządzenie zakładów Tow. zamortyzowano do 1 rb., majątek Tow. wynosi 2,825 rb. 57 kop., ogólny bilans Tow. 7,728 rb. 54 kop.

W roku sprawozdawczym osiągnięto 7,383 rb. 78 kop. dochodu, wydatkowano 6,527 rb. 54 kop.

Po przyjęciu sprawozdań zatwierdzono preliminarz budżetu na rok 1914 w wysokości 7,000 rb.

Wskutek przeprowadzonych wyborów wybrani zostali do zarządu pp. dr. Gutentag, dr. Maślanka, p. Bauchrachowa, M. Hertz, S. Barciński, Besterman; jako kandydatki do zarządu weszły panie: Barcińska i Pawłowa Hertzowa. Do komisji rewizyjnej weszli pp. Zand, Hirszberg i Korala.

Upoważniono zarząd do wydatkowania funduszy na budowę łaźni i kąpieli w Krzyżówce; przyjęto wniosek dr. Goldmana o utworzeniu kolonji zimowych dla dzieci. W tym celu upoważniono zarząd do poczynienia starań u odnośnych władz o zmianę ustawy; postanowiono przebudować domy kolonji w Krzyżówce i zastosować je do sezonu zimowego.

(k)

**Przedstawienia dla naszych abonentów.**

Na dwudzieste siódme z rzędu przedstawienie dla prenumeratorów naszych, które odbędzie się

**w środę 11 marca 1914 r.**

w teatrze przy ul. Konstantynowskiej № 16, wybraliśmy głośną nowość repertuaru Teatru Polskiego w Warszawie w 4-ach aktach Piotra Wolfe i Gastona Leroux p. t.

**PANNY**

Bilety na to wielce interesujące przedstawienie nabywać można w administracji pisma naszego.

**Kronika.**

(t) **Generał-gubernatorstwo warszawskie.** Wszelkie w ostatnich dniach pojawiające się w pismach petersburskich wiadomości o kandydaturach na stanowisko generał-gubernatora warszawskiego są dowolnie snutemi kombinacjami. Od chwili, gdy porzucono chwilowy zamiar przywrócenia namiestnictwa, w sferach decydujących sprawa obsadzenia stanowiska generał-gubernatora wcale nie była rozważana.

(?) **W sprawie gradonaczalstwa.** W końcu b. miesiąca gubernator piotrkowski szambelan Jaczewski udaje się do Petersburga, gdzie weźmie udział w naradzie ministerjum spraw wewnętrznych, w sprawie utworzenia w Łodzi „gradonaczalstwa”.

(r) **Przyjazd gubernatora.** Dziś rano, pociągiem kolei fabrycznej przybył do Łodzi gubernator piotrkowski, szambelan Jaczewski

(?) **Sprawy miejskie.** Wczoraj wiecz. odbyło się w magistracie zebranie pod przewodnictwem prezydenta miasta i radnych, budowniczych Nebelskiego i Referewskiego oraz inżyniera miejskiego Ruckiewicza.

Przedewszystkiem omawiano prosbę komitetu budowy kościoła św. Mateusza o przyznanie mu subsydjum i przyznano 20,000 rb. zapomogi. Po-



stanowiono również wydać 2,000 rb. subsydium Lidze przeciwwgruzliczej.

Następnie omawiano projekt podniesienia pensji urzędnikom magistratu i postanowiono podjąć odnośne starania u władz.

Propozycje kilku obywateli miejscowych co do ustąpienia części swych placów dla otwarcia nowych ulic, w tej liczbie jedenastu ulic na przedmieściu Zubardz, zostały przez magistrat odrzucone. Odrzucone również zostały prośby nadetatowego lekarza miejskiego o przyznanie mu stałej pensji i weterynarza miejskiego o podniesienie pensji.

— (k) **Nowe Tow. pożyczek bezprocentowych.** W Łodzi powstało nowe Towarzystwo wydawania pożyczek bezprocentowych. Wczoraj wieczorem w lokalu przy ul. Brzezińskiej nr. 4 odbyło się organizacyjne zebranie założycieli. Zapisali się na członków z górą 150 osób, zebrano na fundusz zakładowy 400 rb. Tow. rozciągnie działalność swą na przedmieście Bałuty oraz I okręg policyjny m. Łodzi.

— (r) **Do zjazdu higienistów polskich we Lwowie** zwrócił się zarząd związku równouprawnienia kobiet polskich o włączenie do tematów obrad Zjazdu sprawy zniesienia domów publicznych i zniesienia reglamentacji prostytucji, a zastąpienia jej skuteczniejszym systemem walki z zarazą chorób wenerycznych. Współcześnie Związek odwołał się o poparcie swego wniosku do rady warszawskiego Tow. higienicznego i do wszystkich Tow. higienicznych prowincjonalnych.

— (k) **O statystykę ludności.** Warszawski komitet statystyczny zażądał od łódzkiego magistratu dostarczenia dokładnych danych statystycznych o ludności m. Łodzi, wobec dokonywania statystyki ludności całego Królestwa Polskiego.

— (k) **Z przemysłu.** Tow. akc. Jakóba Wojdystawskiego, za rok 1912—13, osiągnęło czystego zysku 76,366 rb., z czego przeznaczono 66,431 rb. na amortyzację i 5,794 rb. na kapitał zapasowy.

— Tow. akc. fabryki kapeluszy „Hermana Schle“ w Łodzi wyznańczyło za rok ubiegły 10 procent dywidendy przy czystym zysku 101,156 rubli.

— Tow. akc. Allart, Rousseau i Sp. osiągnęło czystego zysku 106,043 rb. Strata roku poprzedniego wyniosła 90,988 rb.

— Tow. akc. Winkler, Gaertner i Borman bez dywidendy poniosło w roku zeszłym 54,040 rb. strat, zaś w roku poprzednim 113,064 rb.

— (s) **Odczyt Leo Belmonta** na temat „Zazdrość miłosna przed sądem moralności“, odbył się wczoraj przed wypełnioną po brzegi widownią. Sprawozdanie z odczytu z powodu braku miejsca, zamieścimy w numerze jutrzejszym.

— (r) **Ryby i kawior z Oceanu.** W ostatnim lat szeregu gwałtownie zmniejsza się połów ryb na Wodzie i morzu Kaspijskim, prowadzony od niepamiętnych czasów w sposób rabunkowy, gdy jednocześnie przewóz ropy w barkach drewnianych do portów wołańskich sprawia w rybołówstwie tamtejszem istną klęskę. Obecnie na konsumpcję zarówno ludności Cesarstwa, jakoteż wywozową za granicę eksploatacją połowu ryb wołańskich z doływami i morzem Kaspijskim wcale nie wystarcza i towar rybacki zaczyna nadchodzić z nad Amuru i Oceanu Spokojnego.

— (k) **Nowa klinika.** Tow. niesienia pomocy chorym „Ezras Haholim“ przy ulicy Zarzewskiej № 6, arządza klinikę bezpłatną dla przychodnich chorych na rynku Geyera.

— (k) **Przyspieszenie otwarcia s zonu budowlanego.** Wielu przedsiębiorców budowlanych oraz właścicieli posesji w Łodzi, zwróciło się do gubernatora piotrkowskiego z prośbą o przyspieszenie terminu rozpoczęcia robót budowlanych w sezonie bieżącym.

Jak nas informują ze sfer gubernialnych z Piotrkowa, gubernator wyda rozporządzenie rozpoczęcia sezonu z dniami 15 b. m.

— (s) **Ze Stow. wzajemnej pomocy kotlarzy miedzi.** W dniu 8 b. m., w lokalu przy ul. Wi-

dziewskiej nr. 84, odbyło się miesięczne zebranie członków wspomnianego Tow., na którym oprócz zbierania składek, odczytano sprawozdanie z balu, który się odbył w dniu 21 stycznia r. b. Bal ów w zupełności się udał i dał czystego zysku 22 rb. 80 kop., które przeznaczono na zasilenie kasy chorych.

— (k) **Zamknięcie razur fryzerskich.** Na skutek rozporządzenia gubernatora piotrkowskiego dokonano ścisłej rewizji razur fryzerskich w Łodzi.

W wielu razurach wykryto nieporządki higieniczno-sanitarne, wielu właścicieli razur nie należy do cechu fryzierskiego, wielu fryzjerów posiada w rieceście filje swych razur, co jest przez prawo zabronione. Ogółem zakwalifikowano do zamknięcia 60 razur. Wielu właścicieli zamkniętych razur zwróciło się do cechu fryzierskiego z prośbą o zapisanie ich w poczet członków, aby tym sposobem uzyskać prawo na dalsze prowadzenie swych razur, oraz zakładów fryzjerskich.

— (k) **Kadencje sądowe w Łodzi.** Czwarty departament warszawskiej izby sądowej zjeżdża na kadencję do Łodzi w dni 23, 24 i 25 marca.

Drugi wydział karny piotrkowskiego sądu okręgowego rozważać będzie w Łodzi na sesji wyjazdowej sprawy kryminalne w dni 23, 24, 25, 26, 27 i 28 b. m., w lokalu Zjazdu sędziów pokoju przy ul. Mikołajewskiej № 35.

— (r) **Kasy chorych.** Według ostatnich danych statystycznych w gub. piotrkowskiej funkcjonuje obecnie 85 fabrycznych kas chorych, które jednoczą 52,892 robotników i oficjalistów fabrycznych. W stadjum zaś organizacyjnym znajduje się prócz tego 60 kas, z ogólną liczbą 70,245 uczestników.

— (k) **Rewizja targu.** W dniu wczorajszym policmajster m. Łodzi, kapitan Czesnakow dokonał rewizji targu produktów spożywczych, przy ul. Wolborskiej. Rewizja wykazała, iż targowisko utrzymywane jest niechlujnie, bez uwzględnienia elementarnych przepisów sanitarno-higienicznych, wobec czego właściciela placu, Lubochińskiego, oddano pod sąd.

— (k) **Rewizja w gminie żydowskiej.** Do gubernatora piotrkowskiego wpłynęły skargi na działalność członków zarządu gminy żydowskiej w Łodzi. Skargi zarzucają członkom dozoru bóżnicznego, iż w roku bieżącym podwyższono podatki, oraz opłaty na rzecz gminy, oraz że w związku z tem znaczna część pieniędzy publicznych wpłynęła do kieszeni osób prywatnych.

Wobec tych rewelacji gubernator piotrkowski polecił prezydentowi m. Łodzi dokonać ścisłej rewizji ksiąg kasowych gminy żydowskiej, oraz przeprowadzić śledztwo, a rezultaty tegoż zakomunikować w najkrótszym czasie.

Z rozporządzenia prezydenta przystąpiono już do wykonania rewizji.

— (r) **Zebranie tapicerów.** W niedzielę, dnia 22 b. m., o godz. 4 po połud., w mieszkaniu starszego zgomadzenia, przy ul. Nawrot nr. 28, odbędzie się zebranie kwartalne majstrów tapicerskich.

— (k) **Odroczone zebranie.** Wyznaczone na wczoraj ogólne roczne zebranie członków Tow. wzajemnego kredytu, przy ul. Piotrkowskiej nr. 48, z powodu nieprzybycia dostatecznej liczby osób, zostało odroczone do wtorku d. 24 b. m.

— (k) **Nowe kółko gry.** Zarząd Tow. zwolenników rozwoju fizycznego zorganizował nowe kółko zwolenników gry w piłkę nożną (football). Ćwiczenia nowej drużyny odbywać się będą w niedzielę o godz. 10 rano na boisku, przy ul. Czerwonej № 8.

— (k) **Sprawy marjawickie.** W związku ze znaną sprawą sprzedaży kościoła marjawickiego, przy ul. Nawrot, wielu marjawitów wystąpiło do sądu okręgowego piotrkowskiego z akcją cywilną przeciwko dawniejszym i obecnym duchownym marjawickim, oraz administratorom parafii marjawickich o zwrot oszczędności, złożonych przez nich na budowę kościoła, oraz domów parafjalnych.

**Wypadki.**

— (p) **Zamach samobójczy.** Przy ul. Senatorskiej nr. 28, w celach samobójczych zranił się nożem Mateusz Karpiński, głuchoniemy, lat 20. Rana nie grozi niebezpieczeństwem. Powodem zamachu była podobno utrata miejsca.

**Zamiejscowa.**

— (k) **Na szkoły.** W ciągu roku ubiegłego na szkoły w powiecie łódzkim wydatkowano z sum skarbowych 128,672 rb. 57 kop.

— (z) **Obfity połów policji.** Nocy wczorajszej policja zgierska aresztowała w Zgierzu na ulicy Łódzkiej, idących opłotkami następujących osobników: pozostających pod dozorem policyjnym. Bertolda Arndta, lat 84, mieszkańca gminy Dobra, w powiecie brzezińskim, Andrzeja Ptasieńskiego, lat 28 i Stanisława Ptasieńskiego, lat 21, mieszkańców gminy Rogoźno, w powiecie łęczyckim, oraz Karola Edwarda Rychtera, lat 83, mieszkańca gminy Chociszew, w powiecie łęczyckim.

Przy aresztowanych znaleziono 2 rewolwery małego kalibru, 4 noże kieszonkowe, 4 latarki elektryczne, 4 wytrychy, oraz inne narzędzia złodziejskie.

Wszystkich aresztowanych przekonwojowano do wydziału śledczego w Łodzi.

Nadto w Zgierzu aresztowano Ignacego Brzezińskiego, poszukiwanego przez sędzię śledczego pow. pułtuskiego i cygankę Helenę Sadowską, lat 40, poszukiwaną przez sędziego pokoju XIII rewiru powiatu łódzkiego, jako oskarżoną o kradzież.

— (x) **Z „Harmonji“ zgierskiej.** W sobotę d. 14 b. m., o godzinie 7 wiecz., w lokalu „Lutni“ w Zgierzu, odbędzie się roczne ogólne zebranie członków zgierskiego Tow. muzyczno-spiewaczego „Harmonia“.

— (k) **Żywcem zasypany.** Na polach Ozorkowskich, przy szosie Zgierskiej, 28-letni mieszkaniec Ozorkowa, Władysław Margalski, kopiąc piasek, został żywcem przez obsuniętą ścianę piaskową zasypany. Po godzinie, gdy M. nie powracał do domu, żona jego pobiegła go szukać, a widząc samego konia z wozem przy zasypanym dole piaskowym, domyśliła się nieszczęścia. Gdy zaalarmowani sąsiedzi nadbiegli i odkopali żywcem zasypanego, ten już był martwy. Przyczyną katastrofy był brak dozoru policyjnego nad dołami piaskowymi, które kopane głęboko, bez zabezpieczenia ścian bocznych, nie wytrzymały naporu warstw górnych i runęły. Zmarły osierocił żonę i dwoje dzieci.

**Ze sceny i estrady.**

**Teatr Polski.**

Dziś, we środę, po raz ostatni „Książętko“ pożegnalny występ p. Jaracza. Role główne odegrają pp. Solska, Kochówna, Jaracz, Bogusiński, Kułakowski i Roman.

We czwartek, po raz 13, doskonała sztuka w 13 obrazach „Wedekinda“ p. t. „Przebudzenie się Wiosny“, na ostatnim przedstawieniu tej sztuki teatr był przepiękny.

W piątek „Zaczarowane koło“, sztuka w 5 aktach Rydla.

W sobotę po poł., po cenach najniższych, „Bajka o wilku“, Molnara.

W sobotę, wieczorem, po raz pierwszy znakomita komedia z repertuaru teatru „Rozmaitości“ w Warszawie p. t. „Modne małżeństwo“, która cieszy się nadzwyczajnym powodzeniem w Warszawie.

W niedzielę, po poł., na liczne prośby miejscowej i zamiejscowej publiczności, odegrane będzie po raz 38 arcydzieło w 6 aktach Rostanda „Orle“, wieczorem po raz drugi „Modne małżeństwo“.

**Teatr Populärny.**

(ul. Konstantynowska № 16).

Dziś, w środę, dla prenumeratorów „Now. Kurjera Łódzkiego“ — głośna komedia P. Wolffa i Leroux p. t. „Panny“, która wywołuje wszędzie niezwykle zainteresowanie i żywą polemikę.

Czwartek — interesująca premiera satyryczna krótkowidła Andrzeja Rivoire i Ivona Miranda „Trzeba umrzeć aby żyć“, niegrana w Łodzi Sztuka ta na wszystkich scenach cieszyła się trwałym powodzeniem w teatrze warszawskim grano przeszłego roku 60 razy.

Reżyser Halicki dokłada starań aby sztuka wystawiona była jaknajstaranniej — udział przyjmuje całe towarzystwo. W głównych rolach wystąpią pp. Sokolicz, Weis, Chomicz, Walewska i pp. Chaberski, Cornobis, Wzorzycykowski, Halicki, Cholewicz, Olędzki i inni.

W piątek, po cenach bardzo niskich, pełna humoru komedia „Powaby grzechu“ i „Wujaszek Alfonsa“, krótkowidła w 1 akcie Stanisława Dobrzańskiego.

Próby z „Siódmego przykazania“ Hejermansa i „Kopciuszka“ (dziecinne przedstawienie) odbywają się w dalszym ciągu.

**Koncert historyczno-pedagogiczny.**

Dla uczącej się młodzieży odbędzie się nieodwołalnie w nadchodzącą niedzielę w sali Koncertowej przy ulicy Dzielnej — o godzinie 8 i pół po południu.

Program poświęcony będzie muzyce polskiej, a wykonawcami będą: p. Marja Dramińska (śpiewaczka z Warszawy), p. Marja Findeisenowa (fortepian), dyr. Alfons Brand (skrzypce, dyr. Tadeusz Joteyko (słowo wstępne) oraz orkiestra symfoniczna i chóry mieszane Towarzystwa muz. Szopena.

Bilety nabywać można w kancelarii Tow. muz. im. Szopena (Wółczańska 23); codziennie od 11 do 1 i od 4 do 9 wiecz.

**Koncert kompozytorski,**

Tadeusza Joteyki, który odbył się w ubiegłą sobotę w sali Tow. muz. im. Szopena, zgromadził liczną publiczność i udał się doskonale.

Ogólnie podobał się głos p. Stefanji Molskiej, gra świetnego pianisty p. Józefa Smidowicza, deklamacja p. Baumfelda, śpiew p. Stępowskiego i duety pp. Bornshteinówny i Wystopa. Wykonane były wyjącznie utwory koncertanta, któremu zgotowano owację kwiatową, wręczono wieniec od uczniów i uczenie szkoły muzycznej im. Szopena, piękną palmę i wiele bukietów.

**Kronika sądowa.**

**Sprawa fabrykantów o podpalenie.**

We wtorek, w dniu 6 rozpraw sądowych procesu 5 łódzkich fabrykantów, oskarżonych o podpalenie swych składów, po szeregu pytań, zadanych przez przewodniczącego oskarżonym co do ich spraw majątkowych, prokurator rozpoczął swą mowę oskarżającą o dokonanie podpalenia, głównie Reutera. W końcu swego przemówienia prokurator podkreślił wpływ żywiołów żydowskich do Łodzi, oraz niski stopień ich moralności, gdyż jakoby żydzi nie uważają za przestępstwa bankructw, podpalania, fałszerstwa weksłów, oszustwa i t. p. Mowa trwała 2 i pół godziny. Po mowie prokuratora powód cywilny Nowodworski krytykował ostro sposób badania świadków. Po półtoragodzinnej przerwie o godz. 7 wygłosił mowę adwokaci Tow. ubezpieczeniowych, Stanisław i Leon Rotwandowie. Po nich rozpoczął mowę obrońcą adw. Ettinger. W trakcie tego zaszedł incydent, gdyż skonstatowano brak ksiąg handlowych Reutera. Dziś rano adw. Ettinger ukończył swą mowę obrońcą. Wyrok zapadnie jeszcze dziś o godz. 5 wieczorem.

(k)

**Katastrofa budowlana**

w Warszawie.

Wezoraj w południe, w nowobudującej się kamienicy pięciopiętrowej, znajdującej się przy ul. Srodkowej



Nr 11 w Warszawie, zawałała się jedna z dwóch oficyn poprzecznych, przylegająca do posesji Nr 13, na której znajdował się domek drewniany, sąsiadujący z oficyną nowobudowanego się domu.

Katastrofa nastąpiła w chwili, gdy robotnicy powracali do pracy po przerwie obiadowej. Walące się gruz przyniósł drewniany jednopiętrowy budynek, który wraz z całą pięciopiętrową oficyną uległ doszczętnemu zniszczeniu.

Na razie udało się wydobyć z pod gruzów Stanisława i Feliksa braci Sokołowskich, jeden liczący 38, a drugi 19 lat, obu ciężko rannych, a następnie 17-letniego Marcina Kaleskiego, który doznał ogólnych potłuczeń.

Wreszcie odnaleziono Szymona Tomaszewskiego, Jakóba Kurka, Stanisława Duszyńskiego i Władysława Kossakowskiego; wszystkich, po udzieleniu pierwszej pomocy, przewieziono do szpitala. Wydobytych z pod gruzów zabitych Mateusza Barczaka oraz Julję Rakowską odwieziono do prosektorjum miejskiego.

Ratownictwo prowadzili, prócz czterech części straży ogniowych siedmiuset saperów przy pomocy wojskowego reflektora.

Przy budowie pracowało przeszło 40-ci osób, dotychczas jednak niewiadomo, ile z pośród tych właściwie zginęło.

Przyczyną katastrofy jest tandećta budowlana. Roboty budowlane prowadził majster mularski Henryk Barański, oraz inżynier Mazurkiewicz.

Poszukiwania ofiar trwają w dalszym ciągu.

#### TO I OWO.

By był przez życie całe zdrowy  
Chce ten, chce ów...

By szczęścia go krzepiła moc  
Chce w dzień, chce w noc...

By obcym był mu w życiu ból  
Chce chłop, chce mąż...

By jeno piękne roić sny  
Chcę ja, chce ty!..

\*

Gdzie tylko mogę dotrzeć sam —  
Czy tu, czy tam,

Jednaki z życiem wiedzie tan  
Czy plebs, czy pan,

Jednako kusi niby wąż  
Czy gach, czy mąż.

Jednako wiodę życia dni  
Czy ja, czy ty!..

\*

Gdy jednym żyje cały świat —  
I brat i swat

Gdy jeden tylko bywa kres  
I snów i łez.

Gdy kończy się życiowy szlak  
I tak i siak,

Szustowa koniak trzeba pić  
I żyć i śnić

r2861—1

## Telegramy.

#### Uroczystości Szewczenki.

KIJOW, 10 marca, (p.). Dziś, jako w dniu setnej rocznicy urodzin Szewczenki, na ulicach panuje ruch niezwykły. Dużo policji. Wśród tłumu większość młodzieży. Policja paraliżuje próby śpiewania pieśni rewolucyjnych. Aresztowano kilkudziesięciu studentów. Gubernator wydał polecenie, ażeby policja w sposób uprzejmy zapobiegła zajściom w wyższych szkołach. W instytucie handlowym policja szybko usunęła starce z demonstrantem. Niektóre wykłady nie odbyły się, a na większości wykładów obecna była tylko mała liczba słuchaczy.

PETERSBURG, 10 marca, (w.). — Ogólną uwagę w kularach Dumy zwróciło, że Tow. im. Szewczenki w Petersburgu nie urządziło żadnego obchodu w setną rocznicę urodzin poety.

Prezes tego Towarzystwa, prof. Kowalewski, wyjaśnił w izbie wyższej, że Tow. przygotowywało szeroki program obchodu, ale widząc, iż zarządzane są ograniczenia, zrzekło się obchodu, by uniknąć parodji uroczystości.

Otrzymało wiadomość, że w Kijowie aresztowano wnuka Szewczenki, co wywołało wśród posłów wiele komentarzy.

PETERSBURG, 10 marca, (w.). — Zamierzonych w kilku instytucjach uroczystości ku czci Tarasa Szewczenki zaniechano, wobec ograniczeń, zarządzanych przez władze administracyjne.

#### Ruchów u Wittego.

PETERSBURG, 10 marca, (w.). Minister komunikacji, Ruchów, odwiedził hr. Wittego, z którym naradził się co do przeniesienia departamentu do spraw kolejowych z zarządu ministerjum skarbu pod zarząd ministerjum komunikacji. Odwiedzinom tym nadają znacznie, ponieważ wiąże je z zamiarem mianowania hr. Wittego ministrem skarbu.

#### Zatwierdzenie prezydenta Węśławskiego.

WILNO, 10-go marca, (w.). — Wbrew staraniom nacjonalistów, czynionym przez salon hrabiny Ignatjewowej o niezatwierdzenie p. Węśławskiego na stanowisku prezydenta miasta, ministerjum wybór ten zatwierdziło.

#### 7 ofar pożaru.

WILNO, 10 marca, (w.). — Na przedmieściu Sołtaniszki nocy dzisiejszej spłonął dom drewniany. W płomieniach zginęła cała rodzina, złożona z czterech osób dorosłych i trojga dzieci.

#### Pogrzeb kardynała Koppa.

WROCLAW, 10 marca, (w.). — Przy licznych udziałach tłumy wszelkich korporacji, oraz przy udziale zastępcy cesarza niemieckiego, cesarza Franciszka Józefa, oraz licznych niemieckiego duchowieństwa odbył się uroczysty pogrzeb kardynała Koppa.

#### Ukarany biskup.

LUKSEMBURG, 10 marca, (p.). — Biskup Luksemburga zabronił katolikom czytania całego szeregu gazet. Jedną z gazet zwróciła się z tego powodu do sądu, który skazał biskupa na 26 franków grzywny.

#### Otruć 174 kadetów.

TYFLIS, 10 marca, (P.). W korpusie kadetów otruło się ciastkami 174 kadetów. Lekarze stwierdzili obecność arszeniku. Stan zdrowia wszystkich zatrutych poprawił się. Podejrzewana jest zemsta konkurentów dostawców artykułów spożywczych dla korpusu kadetów.

#### Pożar teatru ludowego.

SMOLEŃSK, 10 marca, (P.). Spalił się teatr ludowy kuratorjum trzeźwości. W ogniu zginął ojciec stróża. Podejrzane jest podpalenie.

#### Szkanie żonobójcy.

WILNO, 10 marca, (p.). — Sąd skazał Morańskiego za zabójstwo żony z premedytacją na 12 lat ciężkich robót.

#### Ofiary lotnictwa.

PARYZ, 10 marca, (w.). Na lotnisku Issy-des Moulinau spadł dziś lotnik francuski Allemane i po kilku godzinach zmarł.

#### Lotniskowy katastrof.

LONDYN, 11 marca, (w.). Lotnik angielski Dornier spadł z wysokości 2,000 metrów i zabił się na miejscu. Powodem katastrofy była eksplozja motoru.

#### Szalona kobieta.

LONDYN, 10 marca, (w.). Dziś sufrażystka Richardson dostawszy się do muzeum narodowego zwanego „National Gallery“ rozdarła toporkiem obraz Velasqueza „Venus“ przedstawiający Wenerę z lustrem, obraz był wartości 150 tysięcy rubli. Sufrażystkę aresztowano.

Oświadczyła ona, że zniszczyła wizerunek najpiękniejszej kobiety w mitologii na znak protestu przeciwko rządowi, który zniweczył p. Pankhurst, najpiękniejszą charakterem swym kobietę historii współczesnej.

LONDYN, 11 marca, (w.). — O barbarzyńskim zamachu sufrażystki na obraz Velasquesa „Wenera z lustrem“ donoszą jeszcze, że zamachu tego dokonano pomiędzy godz. 12 i 1 w południe. Sufrażystka zadała 7 cięć nożem, niszcząc zupełnie cenne arcydzieło. Kiedy nadbiegła służba, było już zapóźno. Aresztowana sprawczyni oświadczyła dumnie, że jest sufrażystką, liczy lat 31, nazywa się Marja Richardson. Zniszczony obraz był zakupiony na drodze składki publicznej za 450,000 rubli.

#### Rozruchy stu enckie.

WIEDEN, 11-go marca, (w.). — Podczas wczorajszych demonstracji w wyższej szkole weterynaryjnej, studenci wtargnęli w liczbę 800 na salę i rozpoczęli demolowanie urzędzenia. Następnie deputacja udała się do rektora. Po chwili, kiedy rektor chciał rozpocząć układy ze studentami, nadszedł telegram ministra wojny, zabraniający rektorowi wdawania się w jakiegokolwiek pertraktacje ze studentami, gdyż szkoła weterynaryjna jest instytucją wojskową i podlega ogólnym nakazom o subordynacji. Niebawem zjawił się silny oddział wojska i rozpędził demonstrantów. W parlamencie wniesiono z tego powodu interpelację.

Celem demonstracji było zaprotestowanie przeciwko temu, że szkoła należy do zarządu ministerjum wojny, a nie oświaty.

#### Straszny cyklon.

PARYZ, 11 marca, (w.). — Z Madagaskaru donoszą, iż w tych dniach szalał straszny cyklon, który zburzył wiele domów. Do cyklonu przyłączyła się straszna powódź — morze zaalało wyspę. Straty materialne olbrzymie. Zginęło 16 osób.

#### Obawa powodzi w Paryżu.

PARYZ, d. 11 marca, (w.). Sekwana przybiera gwałtownie. Poziom wody jest tylko o 30 cmt. niżej, niż był w roku 1910. Spodziewają się wielkich wylewów.

#### Miljonowy zapis.

LWUW, 11 marca, (w.). — Niedawno zmarły w Monachjum lekarz lwowski, Burzyński, zapisał na rzecz skautów polskich milion koron.

#### Dymisja gabinetu włoskiego.

RZYM, 11 marca, (w.). Po zgłoszeniu dymisji gabinetu Giolitti przyjęty został na udjencji przez króla. Misję utworzenia nowego gabinetu otrzymał Sonnina, który raz już stał na czele rządu włoskiego.

#### Trzęsienie ziemi.

KONSTANTYNOPOL, 11 marca, (w.). W Ahlat w Armenji miało miejsce straszne trzęsienie ziemi. Runęło 422 domów. Liczby ofiar w ludziach dotychczas nie ustalono, lecz jest bardzo poważna.

#### Smierć założyciela „Matina“.

PAPYZ, 11 marca, (w.). Zmarł tu wczoraj w 57-ym roku życia założyciel „Matina“, Edwards. Urodził się w Konstantynopolu. Rozpoczął karierę, jako reporter „Figara“

#### Walki w Meksyku.

NOWY JORK, 11 marca, (w.). „N. Y. World“ donosi, że pod Torreoneem wywiązała się wielka bitwa pomiędzy powstańcami i wojskami rządowymi. Powstańcy po kilkugodzinnej walce ponieśli zupełną klęskę, tracąc kilka tysięcy w zabitych.

#### Wymordowanie misjonarzy.

LONDYN, 10 marca, (w.). — Z Szanghaju donoszą, że banda rozbójników chińskich napadła na misję katolicką. Wszystkich misjonarzy wymordowano.

## Loterja.

Dziś, w 2-gim dniu ciągnięcia 201 loterji klasycznej Królestwa Polskiego, padły następujące główne wygrane na numery:

Rb. 2,000, na nr.: 10,804.

Rb. 1,500, na nr.: 15,266.

Rb. 1,000, na nr.: 9,422.

R 400, na nr.: 2,352, 18,640

Rb. 150, na nr.: 505, 3,134, 4,095, 4,825, 4,687, 8,839, 11,214, 11,844, 17,636.

Rubli 60 na nr. 21 465 1023 1150 1391  
2037 2761 4368 4591 5058 5463 5556 6320 6339  
7034 7197 7585 7858 8973 10375 10950 11168  
11591 11818 11874 11884 11931 13304 13991  
15015 15571 16710 15921 16999 17502 18242  
19010 21024 22393

#### Po rubli 30:

18 41 169 76 201 96 432 35 37 544 51  
93 606 738 57 823 914 43 87 95  
1006 55 113 75 226 30 31 53 304 429 77  
557 610 20 38 718 25 48 807 10 20 59 913  
78 96

2025 26 48 56 81 97 112 45 201 5 15 57  
58 320 22 45 57 40 12 66 517 57 615 42 49  
715 25 48 50 831 35 78 84 935 55

3002 23 32 34 45 69 86 121 50 55 63 99  
241 60 99 326 463 558 68 606 62 64 83 733 42  
52 54 76 80 809 80 919 48 71

4068 82 99 108 227 83 86 319 47 91 421  
44 48 72 99 539 602 86 95 714 20 38 845 902  
5030 32 80 137 223 27 45 72 341 70 81

483 552 62 623 722 809 19 31 91  
6024 48 5 157 80 216 26 41 50 68 357  
69 76 409 505 49 623 48 90 743 81 837 47 70  
71 967 95

7049 61 118 21 316 23 32 56 87 89 91  
478 88 303 73 96 637 868 140 68  
8022 48 55 108 90 91 307 21 409 85 94

622 62 724 26 27 53 23 939 94  
9037 53 96 144 235 317 34 44 432 72 79  
92 553 607 62 82 83 706 88 838 49 70 960 61  
80 99

10085 107 71 94 232 61 369 83 402 65  
505 656 82 737 71 866 80 90 94 918 20

11005 28 97 188 90 345 68 479 82 95 507  
37 57 73 80 760 82 821 34

12071 75 107 29 45 274 3 4 46 66 83 409  
18 26 57 71 85 546 641 49 72 703 62 818 61  
65 90 920 88

13021 62 71 94 115 31 98 291 360 74 641  
92 94 717 83 830 40 47 948 57 62 67 93 94

14073 113 220 65 70 300 13 22 429 44  
65 532 33 76 616 770 78 94

15053 93 140 45 212 307 64 439 75 93  
570 610 40 44 62 69 700 43 62 822 92 958

16225 35 57 408 63 69 74 87 525 96 602  
7 12 717 20 40 56 96 805 93 910

17020 25 208 36 83 318 48 85 424 26 46  
66 573 91 701 4 31 37 80 942 82

18018 34 57 77 94 145 54 227 38 300 41  
464 524 42 50 652 63 729 811 65 88 907 41  
56 86

19213 45 316 28 49 89 428 555 632 55  
734 35 72 88 977

20027 36 47 106 76 255 64 79 304 10 11  
72 413 538 95 740 85 92 890 928

21046 60 77 149 89 220 36 47 321 33 74  
83 515 25 75 619 736 80 96 829 52 80 91

22003 13 82 86 123 89 270 98 350 486  
543 73 87 670 87 730 90 838 53 60 70 90 958

23016 20 34 53 114 81 88 203 36 64 85  
445 72 88

## Dr. FISCHER

ordynator szpitala Czerw. Krzyża  
b. ordynator kliniki uniwersyt. w Warszawie  
Choro y weneryczne, moczo-  
płciowe, skórne i zabiegi chi-  
rurgiczne.

Przyjmuje od 10—12 rano i od 6—8 w., w nie-  
piętle i święta 11—1, ul. Zielona Nr. 3.

#### Dr. medycyny

## P. BRAUN

były asystent kliniki berlińskiej, osiadł w Ło-  
dźi jako specjalista chorób. skórnych, we-  
nerycznych, dróg moczowych, kos-  
metryki lekarskiej. Przyjmuje od 8 i po-  
do 1 i pół, i od 5 do 9 wieczór. Dla W. Pań  
on 3-ej do 5-ej osobna poczekalnia.  
Krótka 4. Tel. 35-33.

#### LEKCI GRY

## fortepianowej

metodą ułatwioną, udziela doświadczona  
absolwentka konserrwatorjum,  
zastać można od 6 do 7 wiecz.  
SZKOLNA 17, m. 8, front, II piętro

## „Salon Mód“

### Marja Głogowska

powróciła z Paryża.

„Modele i Nowości“  
Piotrkowska 37, prawa oficyna



#### A. Kartowski

Konstantynowska 5  
Wejście przez sklep  
Eugenji tel. 28-01, specjalista wycinania  
odcisków i wrosniętych paznokci, powrócił  
z zagranicy przyjmuje u siebie i poza domem  
i Manicure pedicure.

## Pensjonat „Savoy“

w Krakowie, ul. Krupnicza 22 I-p  
urządzony z komfortem i oświetl  
elektr. Łazienki. Telefon. Kuchnia wy-  
borowa. Ceny przystępne.



**Lecznica dla przychodzących chorujących**

ul. Zachodnia №	Specjalność	Dnie przyjęcia w lecznicy	Godziny
<b>Dr. Altenberger O.</b>	ch. gardła, nosa i uszu	poniedziałek, środa, sobota	9-10
<b>Dr. Artyfikiewicz C.</b>	ch. kobiece i akuszerja	wtorek, czwartek, piątek	3-4
<b>Dr. Bernard W.</b>	ch. weneryczne i moczopie.	codziennie prócz wtorku i piątku	2-3
<b>Dr. Brabander T.</b>	ch. kobiece i akuszerja	poniedziałek, środa, piątek	1-2
<b>Dr. Brzozowski K.</b>	ch. kobiece i akuszerja	wtorek, czwartek, sobota	7 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> -8 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> , w
<b>Dr. Czapliński B.</b>	ch. gardła, nosa i uszu	wtorek i piątek	12-1
<b>Dr. Dutkiewicz W.</b>	ch. weneryczne i skórne	poniedziałek, środa, piątek	7-8
<b>Dr. Dunin-Wasowicz</b>	ch. dzieci wewnętrzne	wtorek i piątek	2-3
<b>Dr. Garliński W.</b>	ch. oczu	poniedziałek, środa, sobota	10-11
<b>Dr. Gloger R.</b>	ch. kobiece i akuszerja	wtorek, czwartek, sobota	1-2
<b>Dr. Goldberg H.</b>	chirurgia	poniedziałek, środa, piątek	7 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> -8 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> , w
<b>Dr. Goldenberg A.</b>	ch. kobiece	poniedziałek, środa, piątek	3-4
<b>Dr. Gromski</b>	ch. dzieci	wtorek, czwartek, sobota	1-2
<b>Dr. Gundlach</b>	ch. wewnętrzne i dzieci	wtorek, czwartek, piątek	10-11
<b>Dr. Jasiński E.</b>	chirurgia i kobiece	środa i sobota	7-8
<b>Dr. Jokić J.</b>	ch. wewnętrzne i dzieci	poniedziałek, środa, piątek	10-11
<b>Dr. Lewinson St.</b>	ch. wewnętrzne	niedziela	10-11
<b>Dr. Lipiński Klem.</b>	ch. wewnętrzne i dzieci	wtorek i czwartek	7-8
<b>Dr. Libiszowski E.</b>	ch. wewnętrzne i dzieci	poniedz., wtorek, czwartek, piątek	1-2
<b>Dr. Łuczycy B.</b>	ch. nerwowe	środa i sobota	5-6
<b>Dr. Ługowski Z.</b>	ch. kobiece i akuszerja	codziennie prócz niedzieli	10-11
<b>Dr. Marks M.</b>	ch. kobiece i chirurgia	środa i sobota	1-2
<b>Dr. Michalski J.</b>	ch. oczu	codziennie	11-12
<b>Dr. Michalski Ł.</b>	ch. kobiece i akuszerja	poniedziałek i czwartek	6-7
<b>Dr. Mittelstaedt E.</b>	ch. wewnętrzne i nerwowe	codziennie prócz niedzieli	3-4
<b>Dr. Olszewski L.</b>	ch. wewn., żołądka i kiszki	niedziela, poniedziałek	12-1
<b>Dr. Osiecki T.</b>	ch. wewnętrzne płuć i serca	wtorek i piątek	4-5
<b>Dr. Dosiewicz J.</b>	ch. wewnętrzne i dzieci	poniedziałek	10-11
<b>Dr. Rieger H.</b>	ch. wewnętrzne i dzieci	codziennie prócz niedzieli	2-3
<b>Dr. Sadkowski H.</b>	ch. wewn., żołądka i kiszki	niedziela	3-4
<b>Dr. Skusiewicz F.</b>	ch. weneryczne i skórne	środa	6-7
<b>Dr. Sonenberg E.</b>	ch. weneryczne i skórne	sobota	7-8
<b>Dr. Tomaszewski A.</b>	chirurgia i ortopedia	codziennie	11-12
<b>Dr. Watten I.</b>	chirurgia	poniedziałek, wtorek, sobota	6-7
		poniedziałek, środa, sobota	9-10
		wtorek, czwartek, sobota	9-10
		wtorek i czwartek	9-10
		piątek	5-6

**Dr. M. Papierny**

Akuszer i specjalista chorób kobiecych  
b. ordyn. warsz. Uniwers. Kliniki Akuszer  
Przyjmuje od 10-11 i od 4 i pół do 6 i pół po poł.  
**ul. Południowa 23, tel. 16-85**

**Doktor medycyny LEYBERG**

**Krótką 5, tel. 26-50.**  
Choroby skóry, weneryczne i moczopielowicze 10-1; 6-8. W niedzielę i święta od 8-1. Dla Pań 4-6 oddzielna poczekalnia. r10

**KAROL RIEDER**

Choroby dzieci Nawrot 7. Telef 32-42 Od 4-7-e) 2327-3

**Dr. L. Prybulski**

**powrócił.**  
POŁUDNIOWA 2. Tel. 18-59  
Choroby skórne, włosów (kosmetyka lekarska) weneryczne, moczopielowicze i niemocy płciowej. Leczenie syphilisu Salvarsanem „Erllich-Hata „606 914“ wśródzynie. Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym  
Przyjmuje: choroby od 8-1 rano i od 4-9 po poł. panie od 5-6 po poł. Dla Pań osobna poczekalnia.

**Choroby skórne, weneryczne i niemocy płciowej**

**Dr. Lewkowicz**

Leczenie trypra bez szparywan. Tel. 35-44  
Przy syphilisie stosowanie prep. „606 914“ Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym.  
**Konstantynowska 12. obok teatru Selina.**  
od 9-1 i od 6-8 dla pań od 5-7 w niedzielę od 9 do 3. Tel. 35-44  
Dla Pań osobna poczekalnia.

**Dr. med. Samuel Liniecki**

**Choroby wewnętrzne i nerwowe specjal.**  
(serca, płuci i przemiany materji)  
**WOLCZANSKA 2, róg Zawadzkiej.**  
Godz. przyjęć: 3-7 wiecz

**Dr. Med. A. Margolis**

**JUNIOR**  
**Zielona 6, Tel. 6-13.**  
Choroby żołądka i kiszki.  
przyjmuje od 9-11 rano i od 4-7 po poł. r1-5305

**Lekarz-weterynarji Szymon Wolman**

**Nawrot 7, tel. 13-31**  
porady w zakresie leczenia wchodzące, szczepionki diagnostyczne ekspertyzy.

**Dr. S. Sznitkind**

**Srednia № 3.**  
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych (stos. 606) i kosmetyki lekarskiej (włosy, twarz etc.)  
Przyjmuje od 8 i pół do 11 i pół rano 1/2 do 9 wiecz.

**Doktor med. Bolesław Kon**

**powrócił.**  
Choroby uszu, nosa, gardła i chirurgiczne  
**ul. Piotrkowska 5b.**  
nr. telefonu 32-62.  
Przyjmuje do 11 rano i od 4-7 po poł.

**Dr. L. Klaczkin**

**Konstantynowska 11.**  
Syphilis, skórne, weneryczne choroby dróg moczowych.  
Przyjmuje od 8-1 rano i od 5-8 wiecz. Dla pań od 4-5 po południu

**Dr. B. Rejt**

**SREDNIA № 5. Tel. 33-70.**  
Sp. choroby skórne, włosów, weneryczne, moczopielowicze i kosmetyka lekarska. Lecze nie syphilisu Salvarsanem Erllich-Hata „606“ i „914“ (wśródzynie). Leczenie elektrycznością (elektroliza) (usuwanie szpecających włosów) i oświetlenie kanału (retroskopia). Godziny przyjęć od 11 do 12<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, i od 5-aj do 8-aj wiecz w niedzielę od 10-aj do 2-aj po po Dla W Pań: osobna poczekalnia

**Gabinet dentystyczny Dr. med. Zacharow**

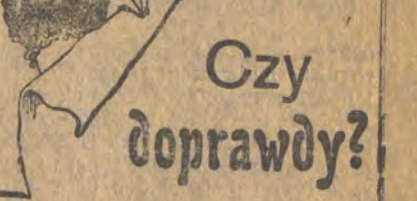
b. zarządzający i lektor szkoły dentystycznej.  
Specjalista: chorób zębów, jamy ustnej i sztucznych zębów. Wyjmowanie zębów bez bólu.  
**Piotrkowska Nr. 79.** Przyjmuje od 9 i pół — 2 i od 4-8.

**Pierwsza Lecznica Lekarzy Specjalistów**

dla przychodzących chorujących  
**ul. Piotrkowska 45 (róg Zielonej)**  
Dr. J. Szwarcwasser od 10-11 4 i pół do 5 i pół p.p. w niedzielę od 10-12  
Dr. M. Kantor od 2-3 i od 7-9 p.p.  
Dr. M. Papierny codz. od 3-4  
Dr. J. Lipszyc codz. od 5-4  
Dr. B. Donchin codz. od 9-10 r.  
Dr. C. Blum poniedz., czw., od 1-2, piątek, sob. niedz. od 9-10 r.  
Dr. L. Prybulski w niedz., wtorek, czw., piątek od 1-2. Poniedz. środy, sob. od 8-9 wiecz.  
Analizy krwi, wydzielin, moczu. Badania mamek.  
Porada dla niezamożnych kop. 50

**Dr. Med. A. Margolis JUNIOR**

**Zielona 6, Tel. 6-13.**  
Choroby żołądka i kiszki.  
przyjmuje od 9-11 rano i od 4-7 po poł. r1-5305



Pani jeszcze nie używała kromu tak bardzo rozpowszechnionego na całej kuli ziemskiej z niezwyrodnym rezultatem. Wydatek niezaczynny, a korzyść wielka. Wszelkie plagi opalenizna, plamy, przyszcze, wągrzy i liszaje natychmiast bezpowrotnie znikają. Dla uniknięcia następstw sprzedaży tylko w składach aptecznych na **Nawrot № 54, i Konstantynowska № 75.**  
Cena za słoik 50 kop., mooniejszy 75 kop.

**GABINET Lecznico-kosmetyczny**

Usuwanie brodawek, wągrów, piegów etc. Poprawa kształtów, zabiegi upiększające aparatami elektrycznymi najnowszego systemu. Specjalność regeneracja i trwała rekoloryzacja siwych włosów bez użycia farby.  
(Dyplom Akademji naukowo kosmetycznej w Paryżu).  
**CEGIELNIANA № 4 tel. 8-42.**  
Przyjmuje 11-2 od 4 do 7. wiecz.  
**Tylko dla Pań!** 1602-0  
**Doktorowa Frydowa.**

Olbrymia oszczędności!



**Olbrymia oszczędności!**  
**MASŁO**  
roślinne „ALIMA“  
do użytku stołowego i kuchennego  
**Codziennie świeże.**  
Do nabycia we wszystkich sklepach kolonialnych i spożywczych.  
Wylączna sprzedaż na Łódź i okolice Emil Hadrian Łódź Mikotajewska № 100. Telefon 7-89.  
**Olbrymia oszczędności!**

Olbrymia oszczędności!

**Zawsze świeże i smaczne SKUMBRIE w Pomidorach**  
oraz wszystkie inne konserwy rybne poleca  
**Czarnomorsko-Azowska Fabryka Konserw, S. B. FALC-FEIN w Odesie.**  
Sprzedaż wszędzie. 2829-2

**6. Nowomiejska 6.**  
**Konkurencja Skład obuwia A. I. Bieszowskiego.**  
Największy wybór męskiego, damskiego i dziecięcego obuwia, a także obuwia filcowego damskiego męskiego, oraz butów długich skórzanych z najlepszej skóry i filcowych, kaloszy petersburskich piłytkich głębokich po cenach fabrycznych. r1757-50  
**6 Nowomiejska 6.**

**Dentysta B. Rubaszkin**  
mieszka obecnie przy ul. Konstantynowskiej pod № 11.

**Dr. Feliks Skusiewicz Andrzeja 13.**  
Choroby skórne, weneryczne moczopielowicze.  
Przyjmuje: od 9<sup>1</sup>/<sub>2</sub>-11 g. rano 5-8 g. popoł. W niedzielę święta od 9<sup>1</sup>/<sub>2</sub>-12 g. ran  
Telef. 26-26.

**Dr. Rabinowicz**  
CHOROBY. GARDEŁA, NOSA I USZU  
**3. Zielona 3.**

**Dr. Litmanowicz**  
Krótka 12., (tel. 18-31)  
Choroby: nerek, pęcherza, cewki i t. d.  
Godziny przyjęć: do 10 ran i od 4-7 po południu



**PIERWSZORZĘDNY WYTWORNY KINEMATOGRAF**

**„MIRAGE“**

w salonach GRADN-HOTELU.  
**WYBOROWA ORKIESTRA.**  
Ceny miejsc: od 80 kop. do Kb. 1.—

Dzisiaj i dni następnych do wtorku d. 18 b. m. włącznie:

**Dziennik Gaumont** (aktualne) **Co znaczymy bez słodkich kobiet?** (Wyborowa komedia)

**Nieproszony gość** (Wstrząsający dramat)

**Wodospad Niagara** (Wspaniała natura) **Furlana** (Sensacja chwili) Najmłodniejszy baletmistrzów i tancerki w obecności Ojca Świętego w Rzymie

**NAD PROGRAM:** Tylko do piątku włącznie: **Tannhäuser** Turniej śpiewaczy na Wartburgu. Muzyka Ryszarda Wagnera.

**NAPOLEON**

**WSPANIAŁY UPOMINEK**

Jesteśmy w posiadaniu kilkudziesięciu egzemplarzy wspaniałego albumu

**NAPOLEON**

(legjony i Księstwo warszawskie) w opracowaniu Ernesta Łunińskiego

Około 500 ilustracji.

Cena księgarska **rb. 11**, prenumeratorzy „Kurjera“ nabywać mogą po

**rb. 5.50.**

Album obejrzeć można w administracji „Kurjera“ ul. Zachodnia 37.

**NAPOLEON**

**SWIEZY TRANSPORT**

kanarków z gór Harcu ładnie śpiewających w dzień i przy świetle do sprzedania Gubernatorska 16 m. 1, K. Szynek. 8

**Akwarjum**

salonowe i muszle okazynie do sprzedania. Do obejrzenia w godzinach po obiednich. Szkolna 17, m. 8, front, II piętro. 310—0—1

**Tylko dla Pań! Gabinet**

Lecznico-kosmetyczny.

**ROZALII SZERESZEWSKIEJ** (Dyplom Akademii Kosmetycznej w Berlinie).

**Konstantynowska 18, m. 7.** Najnowsze sposoby osiągnięcia drogi naturalnej piękności twarzy, szyi, rąk i włosów **Upiękśnienie i odmłodzenie** za pomocą przyrządów przyrodoleczniczych. Aparaty wibracyjne, pneumatyczne i elektryczne **Masaże twarzy i biustu.** Parowania twarzy zastrzykiwania. Wydelikatnienie cery. Nadawanie skóry twarzy, szyi, ramion i rąk białości, gładkości i elastyczności. **Niezawodne środki** na wszelkie wady urody. Ładysławne usuwanie przyszczy, wągrów, piegów, żółtych i brunatnych plam, zmarszczek, ład. rozszerzenia porów skóry, śladów po ospie, potysku i pocenia się twarzy, czerwoności nosa i rąk, szpecących włosów i t. d. Odtuszczenie podbródka i biustu. Wszelkie zabiegi prowadzone są sumiennie i na zasadach higieniczno-naukowych. **Dyskretna zapewniona.** Przyjęcia: od godz. 2—8. 1694—5

Potrzebne panny zdolne, wypraktykowane do szycia. Nowy Rynek 5. I piętro. 9310—3

Potrzebne zdolne panny, i uczenie do krawiectwa. Zawadzka 37, pracownia „Wandy“ 492—1

Potrzebne są zdolne podręczne i uczenie do magazynu kapeluszy. Piotrkowska 37. Maria Głogowska 2363—3

Potrzebny czeladnik szewski na różną robotę i reperacje ul. Konstantynowska 53. 484—3

Potrzebne dziewczynki na posyłki. Wólczańska 21. 485—1

Potrzebny zaraz woźny kawaler. Kaucja 300 rubli. Oferty pod „Woźny“ „Kurjer Łódzki“. 479—2

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania zaraz bardzo tanio z powodu kupna ziemi i wyjazdu na wieś. Zagajnikowa 5. 498—3

Sklep do sprzedania spożywczo-dystrybucyjny w Pabjanicach. Wiadomość: Biuro dzienników Wadzińskiego. 449—3

Tani!!! Pracownia sukien, kostiumów oraz ubrań dziecięcych, wykonywa roboty starannie i elegancko, podług najnowszych fasonów. Anny Konrad Władzewska № 106-a blisko Główniej. 418—3

W poniedziałek około godziny 11 wieczór, na ulicy Zgierskiej przy stacji tramwajowej zaginął piesek biały, lepek i uszy żółte, na grzbiecie wyciera się, wabi się „Minius“, proszę zawiadomić F. Kwiatkowskiego, Ogrodowa № 17. Za wynagrodzeniem: Rub. 1 kop. 50 498—2

Zaginęło pokwitowanie prywatne, na rb. 200 wydane przez Karłowskiego, na imię L. Grünberga. Uczelny znalazca zechce je oddać Grünbergowi. Południowa 17. 490—3

Zaginął dowód № 64731 oddziału 1-go Łódzkiego Akcyjnego Warszawskiego Towarzystwa Pożyczkowego. Zachodnia 31. 486—1

Zginął czarny pies kury, znak oparzenia nad okiem, mieszanica, odprowadzić do właściciela, ul. Brzezińska № 3, w Chojnach. 491—1

Zaginął paszport, na imię Stefana Kaźmierczaka, wydany przez magistrat m. Łodzi. 494—3

Zagraniczne paszporty załatwia przedko i tanio M. Marszałek ul. Długa № 21, mieszka 17. 2231—39

Zaginął paszport, wydany z magistratu m. Łodzi, gub. piotrkowskiej, na imię Heleny Richter. 453—

Zaginął paszport, wydany z gminy Brudzew, pow. kolskiego, gub. kaliskiej, na imię Konstantego Łaszczka. 455—3

Zaginęło świadectwo na „wyzwolenie“ na czeladnika wydane przez majstra rzeźniczego Ignacego Kojczyckiego na imię Antoniego Gałązki. 476—3

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Poznańskiego na imię Franciszka Szablewskiego. 480—

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Kinslera, na imię Ignacego Perlińskiego. 477—1

**Bankowiec**

z 10-letnią praktyką bankową, obeznany z wszelkimi czynnościami bankowymi, jak również korespondencją w językach rosyjskim, polskim i niemieckim, oraz buchalterją podwójną poszukuje posady. Zgłoszenia sub. „Cambio“ przyjmuje exped. g. azety

WYSTRZEGAĆ SIĘ NAŚLADOWNICTWA!  
PROWIZORA  
**H.F. JÜRGENSA**  
BOROTYMOLOWE-MYDŁO  
PRZECIWNIE POCENIU SIĘ,  
OPALENIENIU, PIEGOM, WĘGROM,  
PRYSZCZOM I ŻÓŁTYM PŁAMOM.  
PACHNĄCE MYDŁO TOALETOWE  
NAJWIŚZSZEGO GATUNKU  
WSPRZĘDZIE DO NABYWA  
Tylko 50 k. 1/2 k. 30 k.

są uznanej dobroci, czyste i wyborne w smaku.

**Czerwone wina** po 40, 55, 70, 80, 90 i 1.25 za but.

**Białe wina** po 40, 55, 65, 70, 75, 80, 90, 1.—i 1.50 za but.

**Deserowe wina** po 50, 80, 1.00, 1.25, 1.50, i 2.00 za but.

**Skład Piotrkowska 99.**

**Wina „Chasta“**

**Piotrkowski Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 18/26 Lutego 1914 roku postanowił:** 1) ogłosić

**DAWIDA FUKSA**

oznaczać początek upadłości aż do jej wyjaśnienia od 4/17 lutego 1914 roku 2) majątek upadłego, gdziekolwiekby się znajdował opieczetować i oddać zarządcy upadłości; 3) upadłego Dawida Fuxsa osadzić w Warszawskim więzieniu dla dłużników; 4) Sędzią — Komisarzem upadłości mianować Członka Sądu L. W. Carewskiego, a kuratorem pom. adwokata przysięgłego Alfreda Fryde; 5) wyrok opatrzyć rygorem natychmiastowej egzekucji i 6) ogłosić w ustanowionym porządku.

Sędzia-Komisarz masy upadłości Dawida Fuxsa z mocy art. 476 Kod. Handl. wzywa wierzycieli tejże masy, aby w dniu 1/14 marca 1914 roku o godz. 12 w poł. stawili się osobiście lub przez pełnomocników w Piotrkowie w gmachu Sądu Okręgowego celem wyboru syndyka.

W czwartek, dnia 12-go marca r. b. nauczycielowie tańców **B-cia Hendrykowscy** urządzają w teatrze „CORSO“ Konstantynowska 16,

**TANGO** Bal Maskowy

z udziałem całego personelu kabaretowego. Wielki Konkurs „Tango“ za który wyznaczono żetony. Za najoryginalniejsze kostjumy rozdawane będą nagrody. Bilety wcześniej nabywać można w szkołach tańców Pasaż-Szulca № 2 i Wschodnia № 57, w dzień maskarady w kasie teatru „Corso“. Początek przedstawień i maskarady o godz. 9-tej wiecz. Panie obowiązkowo w maskach. Ceny: Wejście dla panów 1.25 kop., dla pań 85 kop., Łoże 6-cio osobowe 6 rb. 486—1—1

**Poszukuje**

zarządu domem mogę złożyć 1500 na wyższą sumę poręczenia. Łaskawe oferty reszcie składać pod lit. T. Ł. w Administracji niniejszego pisma. 4407—0—1

**Lokal**

wielka sala i 3 pokoje (może być mniej) do wynajęcia na biuro skład lub mieszkanie w centrum miasta na parterze. Wiadomość w księgarni Gebethnera i Wolfa w Łodzi ul. Piotrkowska 87, telefon 17-71.

**Ważne dla Pań!**

SPECJALNY FRYZJERSKI SALON dla PAN

**„EUGENJA“**

KARTOWSKA

Łódź, Konstantynowska 5

TELEFON № 28-01

Polca Szan. Paniom w Łodzi i okolicach.

**NAJPIĘKNIEJSZE CZESANIE**

mycie głowy z natychmiastowym wysuszeniem (Mantour) czyszczenie paznokci tarbowanie włosów i wszelkie roboty w zakresie perukarstwa wchodzące jako to: loki turbanowe, warkocz i postiche, zawsze w najnowszym stylu wykonywane pod moim kierunkiem Wyuczam upinania najnowszych tryzur w 5 lekcjach Abonament na miejscu i w domach

**Ogłoszenia drobne:**

**A.A.A.** Buchalter rutynowany b. urzędnik bankowy, wychowanec wyższej szkoły handlowej, posiadający znajomość języków miejscowych poszukuje posady Łaskawe zgłoszenia uprasza się nadsyłać do Administracji „N. Kurjera Łódzkiego“ pod „Buchalter-korespondent“ 4504-c

Antoni Mularczyk zgubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Poznańskiego. 478—1

**AI AI!** Łóżka, materace, szafy, bielizniarki, otomane, biurko, etażerka, kredens, stół, krzesła, lustro, stoliki, słupki figury, drobniaki, papugę gadającą sprzedam bardzo tanio Piotrkowska 209—9 parter. 483—3

Do sprzedania anlasser do pięciokonnego elektrycznego motoru zupełnie nowy Wiadomość: ul. Konstantynowska № 13 na parterze w oficynie ostatnia śleń.

Do starszego sparaliżowanego panna potrzebna pielęgniarka która jednocześnie ma być pomocną w gospodarstwie Adres, Gutman, Dzielna 4. 482—3

Gluchoniemy, umiejący czytać i pisać poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Łaskawe oferty dla „Gluchoniemego“ uprasza się składać w administracji „Kurjera“. 464-10

Lekcji języka angielskiego i konwersacji udziela pedagog, posiadający długoletnią praktykę. Oferty „X 15“ w redakcji „Kurjera Łódzkiego“. 467—3

Przebieżnie sprzedam tanio zaraz Nawrot 16. r2339—3

Potrzebni roznosięci lub roznosięciaki z kaucją rb. 6. Wiadomość: w administracji „Kurjera“, Zachodnia 37. 456—3

Potrzebny chłopiec do firmy Wacław Kondracki, Wólczańska 137.